№ 88 (3288). Warszawa, ŚRODA 30 marca 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

ARBITRAŻ

Prasa, zbliżona do Rządu, uderzyła w dzwon radości i tryumfu z powodu decyzji Rządowej Komisji Arbitrażowej. Ciężki — zaiste — jest los dzienników, zmuszonych bronić zawsze i wszędzie tych, co dzierżą władzę w swych dłoniach. Co do nas, zaznaczyć chcemy jasno i niedwuznacznie nasz punkt widzenia.

Podwyżki, przyznane przez pp. Bartla, Jurkiewicza i Kwiatkowskiego, nie przynoszą robotnikom przemysłu włóknistego rzeczywistej poprawy bytu. Według wstępnych, w pośpiechu dokonanych obliczeń, stanowią one od **1 zł.p. 80 gr. do 2 złp. 40 gr.** tygodniowego dodatku, przytym ponad ⅓ pracujących dostała zaledwie 5 proc, a owe 12 proc. przypadło w udziale zaledwie jednej dziesiątej ogółu zatrudnionych.

Istotny stan **nędzy** nie ulega zmianie. Istotne przyczyny rozgoryczenia i gniewu nie zostały ani usunięte, ani wydatnie pomniejszone.

Arbitraż zastosował **różną skalę podwyżek dla różnych grup robotniczych.** Pozostawił zupełnie poza nawiasem **majstrów fabrycznych i pracowników biurowych.** Ktokolwiek miał do czynienia z ruchem strajkowym, ten wie, że jest to ulubiony sposób kapitalistów dla siania rozdźwięków i zamętu wewnątrz klasy robotniczej.

W tych dwuch sprawach wagi pierwszorzędnej, tak samo, jak w zakresie cyfr podwyżkowych, Rządowa Komisja Arbitrażowa wybrała drogę radykalnie sprzeczną ze wskazówkami i postulatami, jakie zawierał memorjał związków zawodowych. Nie wiemy, co proponowały wnioski przemysłowców. Wszystko zdaje się wszakże dowodzić, że właśnie **w tym duchu,** jak wypadła decyzja, sformułowane były ich żądania i rady.

P. Bartel jest człowiekiem, który, pochwyciwszy pewną myśl, pewną ideę, gna za nią z oczyma zamkniętemi, nie oglądając się ani w jedną, ani w drugą stronę. P. Wierzbicki musiał mu wytłómaczyć, że realna, rzeczywista podwyżka płac skłoni fabrykantów do sabotażu, t. j. do zamykania zakładów. W rezultacie otrzymaliśmy „wyrok", który w głównych punktach **idzie na rękę organizacjom kapitalistycznym** i stanowi dowód jaskrawy, jak wiele było słuszności w zastrzeżeniach związku klasowego, podniesionych przeciwko samej koncepcji arbitrażu rządowego naprzekór ufnym opinjom N. P. R. i chadeków.

Klasa robotnicza potrafi zachować spoistość wewnętrzną i zwartość organizacyjną. Każde uderzenie wzmacnia nasze szeregi. Decyzję arbitrażową witamy nie wrzaskiem łatwej demagogji, jak to uczynią z pewnością komuniści, którym panowie ministrowie oddali nieocenioną przysługę; witamy ją ze spokojnem, twardem przeświadczeniem, że słuszność głęboką ma Socjalizm, gdy głosi:

„Wyzwolenie robotników może być dziełem tylko samych robotników".

Mieczysław Niedziałkowski.

C. K. W.

Dziś o g. 4 m. 30 pp. punktualnie odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie plenarne C. K. W. P. P. S.

BIURO EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODÓWKI

Wczoraj nadeszło na ręce t. t. Niedziałkowskiego i Diamanda zawiadomienie od t. Adlera, sekretarza generalnego Międzynarodówki Socjalistycznej, że w niedzielę, 3 kwietnia, odbędzie się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie Biura Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej i Biura Międzynarodówki Zawodowej w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego i wynikającej stąd groźby wojny.

Wszyscy członkowie Egzekutywy mają prawo wziąć udział w posiedzeniu.

PO WYROKU ARBITRAŻOWYM

Rozmowa z tow. A. Szczerkowskim, prezesem Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego.

STANOWISKO KLASOWEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO



POS. ANTONI SZCZERKOWSKI.

— Jak się zapatrujecie, tow. pośle na wysokość przyznanej przez Rząd podwyżki?

— Według opinji Zw. Zaw., podwyżka ta przeciętnie stanowi około 8%. Jest ona, w stosunku do żądań, jakie wysuwały Związki zbyt mała. Jestem przekonany, że gdyby związki prowadziły w dalszym ciągu walkę, a Rząd wywierał nacisk na przemysłowców — możnaby osiągnąć znacznie wyższą podwyżkę. Świadczy o tem szereg faktów. Przedewszystkiem, przemysłowcy **bielscy,** po paru dniach strajku, przyznali robotnikom od 9 do 10% podwyżki. Cały szereg firm mniejszych w Łodzi, oraz w innych miastach okręgu **łódzkiego,** proponował zawarcie umów indywidualnych ze znacznie większą podwyżką, a niektóre z nich godziły się na 25%. W **Kaliszu** robotnicy przed strajkiem ogólnym otrzymali 25 procent podwyżki. Również słyszało się wśród poszczególnych grup przemysłowców, iż na początku strajku chcieli dać podwyżkę ponad 10%, ale Zarząd Związku przemysłu włókienniczego w Państwie polskiem bezwzględnie przeciwstawił się temu. Posiadamy również informacje, że już po wznowieniu pracy, przemysłowcy masowo, przy przeprowadzaniu kalkulacji, brali pod uwagę podwyżkę ponad 10%, spodziewając się, iż taką mniej więcej będzie decyzja Komisji Arbitrażowej.

— Jak się przedstawia wysokość uzyskanej podwyżki w stosunku do spadku płac?

— Gdyby wziąć pod uwagę spadek płac **realnych** od czasu arbitrażu p. **Bukowieckiego,** to obniżka stanowi 14,2%, a w stosunku do płac przedwojennych— 35 procent. Z tego wynika jasno, iż przyznana podwyżka nie wyrównywa wzrostu drożyzny, a przeciwnie — daleko od tego odbiega. Należy podkreślić, iż Rząd od którego całkowicie zależała wysokość podwyżki — nietylko, że nie podniósł poziomu płac głodowych włókniarzy, ale nie przyznał im nawet poprzedniego poziomu płac (naturalnie, bierzemy tu pod uwagę płace realne) — i nie usunął tej wielkiej krzywdzącej niesprawiedliwości. Widocznie nie chciał się narazić przemysłowcom, albo też—dał się przekonać ich argumentom.

— Jak się zapatrujecie, tow. pośle na progresywność podwyżki?

—W tej sprawie zdania mogą być podzielone, jeśli się wnika głębiej w całokształt warunków pracy. Wszystkie związki zawodowe wysunęły żądania przyznania **równej podwyżki wszystkim robotnikom.** Propozycje przemysłowców, wysunięte na pierwszej konferencji, aby przyznać podwyżkę progresywną od 1½ do 6 i pół %, zostały z oburzeniem odrzucone przez Związki. Stanowisko to akceptowały zebrania delegatów i wszyscy uważali, iż propozycje przemysłowców mają na celu pokłócenie robotników między sobą i rozbicie ich solidarności. W tej sprawie Rząd poszedł całkowicie po linji żądań przemysłowców i wbrew opinji Związków Zawodowych.

Charakterystyczne jest, że „Polska praca" kapitalistyczno - faszystowska, w masowo rozrzucanych odezwach w czasie strajku, propagowała również progresywną podwyżkę, mając na celu złamanie akcji strajkowej.

Według mnie, należało przyznać obecnie podwyżkę, jednakową dla wszystkich robotników, — a niezależnie od tego, gdyby się przemysłowcy zgodzili na powołanie Komisji fachowej, któraby poddała rewizji obecną taryfę płac w przemyśle włókienniczym — pożądaną byłaby podwyżka specjalna dla pokrzywdzonych kategorji robotników.

Należy zaznaczyć, iż obecna taryfa płac poprzedzona była bardzo długą i mozolną pracą komisji fachowych w latach poprzednich.

— A odrzucenie żądań majstrów i pracowników biurowych?

— I w tej sprawie Rząd poszedł po linji żądań przemysłowców i wyrządził wielką krzywdę majstrom fabrycznym i pracownikom biurowym. Przemysłowcy dotychczas stosują takie metody, że dają podwyżki indywidualne tym pracownikom biurowym, którzy są narzędziem w rękach dyrektorów; w szczególności— krzywdzą w niemożliwy sposób pracowników na niższych stanowiskach, podczas, gdy wielcy dygnitarze w administracji mają wspaniałe wynagrodzenia. Tu mogłaby być mowa o progresywnej podwyżce.

Zachodziła konieczność zawarcia umowy dla tych pracowników, aby mieli oni podstawę do dochodzenia swoich praw i należności. Tymczasem — Rząd uchylił się zupełnie od orzeczenia w tej sprawie, pozostawiając rzesze tych nieszczęśliwców na pastwę losu, chociaż wie dobrze, iż sami oni nie są w stanie wywalczyć swoich praw w obecnych warunkach.

— A sprawa żądań związków zawod., dotyczących angielskiej soboty, pracy nocnej kobiet i młodocianych, oraz delegatów fabrycznych?

— Rząd całą tę sprawę pominął milczeniem w orzeczeniu, pomimo, iż zdaje sobie chyba sprawę z jej ważności — i wie o tem, że ustawy ochronne masowo są łamane przez fabrykantów w przemyśle włókienniczym. Dzieją się pod tym względem rzeczy skandaliczne, a władze rządowe nic nie robią, aby zapobiedz łamaniu ustaw.

Delegaci fabryczni są prześladowani i wyrzucani z fabryk za pełnienie swych obowiązków. Jak wiadomo, rola delegatów fabrycznych, jest niesłychanie ważna, gdyż pilnują oni przestrzegania obowiązujących warunków pracy, oraz wypłacania należności, według cennika.

— Jakie wrażenie zrobił w Łodzi przyjazd ministrów, z wicepremjerem Bartlem na czele?

— Już w pierwszym dniu pobytu ministrów w Łodzi, szerokie masy świadomych robotników były zdania, iż przyjazd ten nie ma na celu szczegółowego i źródłowego zbadania warunków płacy i pracy, a raczej — cele taktyczno - polityczne — i dziś możemy już stwierdzić z całą stanowczością, że tak było w istocie. Ministrowie łudzą się, iż zwiedzenie niektórych fabryk i przypadkowa rozmowa z paroma robotnikami, —dać może gruntowny pod tym względem materjał. Wiadomem jest, że robotnicy mniej uświadomieni boją się wogóle mówić o krzywdach, jakie im wyrządzają przemysłowcy, aby nie wyrzucono ich z pracy (co jest na porządku dziennym w Łodzi).

Uważamy za duży błąd, iż pp. ministrowie nie poświęcili chwili czasu na zetknięcie się z przedstawicielami związków zawodowych i robotnikami fabrycznymi, biorącymi czynny udział w akcji strajkowej, którzy posiadają obfity i źródłowy materjał o panujących w przemyśle włókienniczym stosunkach.

Obecna decyzja Komisji Arbitrażowej jest niezbitym dowodem, iż stanowisko Związku Klasowego, głosującego przeciwko arbitrażowi, było bezwzględnie słuszne. Wogóle w tak ważnych zatargach ekonomicznych — arbitraż nie może załatwić gruntownie sprawy.

I jeszcze jedna sprawa. Muszę zaznaczyć, przy okazji, że wrogie stanowisko, jakie zajął p. wicepremjer Bartel w stosunku do związków zaw. i ich przedstawicieli — na ostatniej konferencji w Warszawie i w wywiadzie, zamieszczonym później w prasie łódzkiej — wywołało wielkie niezadowolenie. Wśród robotników wzmacnia się przekonanie, iż obecny rząd idzie w zupełności na rękę wielkim przemysłowcom.

OŚWIADCZENIE MIN. ZALESKIEGO

We wczorajszym numerze „Robotnika" umieściliśmy wywiad z p. ministrem spraw zagranicznych, A. Zaleskim, w sprawie stosunków Rzeczypospolitej Polskiej ze Związkiem Republik Sowieckich i w sprawie poglądu Polski na „pakt o nieagresji", zawierany obecnie pomiędzy Łotwą a Moskwą.

Wywiad z p. Zaleskim zrobi niewątpliwie bardzo duże wrażenie zagranicą, w szczególności w państwach baltyckich i w Rosji. Pokojowa wola Państwa Polskiego została zamanifestowana w sposób jasny i niedwuznaczny. P. min. Zaleski wyszedł ze słusznego założenia, że Polska, jako członek Rady Ligi Narodów, ma specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność w pracy nad utrwaleniem pokoju na wschodzie Europy. Związek Republik Sowieckich nie należy do Ligi. Dla niego forma „paktów o nieagresji", paktów osobnych, jest formą jedyną nawiązywania i gruntowania stosunków pokojowych z krajami środkowo- i zachodnio - europejskimi. Polska, rozumiejąc swoiste położenie Sowietów, nie odrzuca tej formy, pragnie tylko uzgodnić ją z własnymi zobowiązaniami wobec Ligi Narodów i wobec idei „Locarna wschodniego", t. zn. wobec idei wspólnej umowy wszystkich państw wschodnio - europejskich.

Omawiając projekt umowy łotewsko-sowieckiej, p. Zaleski czyni jedno jedyne zastrzeżenie: chciałby, aby owa umowa nie rozluźniła kontaktu Rygi z Genewą, nie osłabiła wzajemnych węzłów przyjaźni łotewsko-estońskiej.

Oświadczenie p. Zaleskiego pozostaje w zgodzie zupełnej ze stanowiskiem Polskiej Partji Socjalistycznej. Dla nas Polska jest ostatnim na Wschodzie, najdalej na Wschód wysuniętym heroldem i przedstawicielem Ligi Narodów. Istotną realizację pokoju widzimy w Protokule Genewskim. Locarno i pakt polsko - sowiecki — to — z naszego punktu widzenia — drogi, wiodące z powrotem do Protokułu. I dlatego dążymy do osobnej umowy pomiędzy Warszawą a Moskwą, ale do takiej umowy, którąby w niczym nie uszczuplała ani praw, ani kompetencji Ligi Narodów. Tego samego — w zgodzie z uchwałami Kongresu Marsylskiego Międzynarodówki Socjalistycznej — oczekujemy od socjalnej demokracji łotewskiej. **S. K.**

STAŁO SIĘ WIELKIE GŁUPSTWO

Prasa półurzędowa przyjęła fakt zamknięcia sesji Sejmu i Senatu z wyraźnem zadowoleniem i z dumą, że oto stała się rzecz bardzo słuszna i rozumna.

Tymczasem koła rządowe zapomniały o jednej „drobnostce": umowy międzynarodowe zatwierdzają— według brzmienia Konstytucji — obie Izby, a nie jedna tylko.

I gdy Sejm na ostatniem posiedzeniu zatwierdził umowę **polsko - jugosłowiańską,** a p. Bartel na tym samym posiedzeniu sesję zamknął, nie czekając na Senat, — powstała sytuacja jedyna w swoim rodzaju, rzadko spotykana w praktyce międzynarodowej.

Krok Rządu wynikał, naturalnie, z poglądów na **położenie wewnętrzne,** ale i w Rzymie i w Belgradzie dał pole do zgoła fałszywych wniosków.

Dlatego też trzeba zawsze pomyśleć przynajmniej dwa razy, nim się coś zadecyduje i zrobi.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA

Wczoraj wieczorem wrócili z Ameryki do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego, p. Młynarski i prof. Krzyżanowski, którzy byli wysłani przez Rząd polski do Stanów Zjednoczonych celem przeprowadzenia wstępnych rokowań w sprawie ewentualnej pożyczki zagranicznej na podstawie misji prof. Kemmerera.

O godz. 11 przed południem odbędzie się z udziałem delegatów narada w Min. Skarbu, na której będą obecni: prezes Banku Polskiego, p. Karpiński oraz wszyscy dyrektorzy departamentów. Następnie p.p. Młynarski i Krzyżanowski złożą wicepremjerowi Bartlowi sprawozdanie z wyników swej podróży.

Przedstawicielowi naszego pisma p. Młynarski oświadczył, iż z wyników swej podróży do Ameryki jest zadowolony. Do udzielania bliższych informacji nie jest upoważniony przed porozumieniem się z Rządem. W Ameryce delegaci polscy zetknęli się z członkami misji prof. Kemmerera, Z samym zaś prof. Kemmererem nie widzieli się, gdyż bawi on w Ameryce Południowej.

Ze źródeł dobrze poinformowanych komunikują nam, że sprawa pożyczki zagranicznej t. zw. stabilizacyjnej, znajduje się na jaknajlepszej drodze.

WARSZAWSKA RADA MIEJSKA

BĘDZIE ZAPEWNE ROZWIĄZANA

Dowiadujemy się, że los Rady Miejskiej st. m. Warszawy został już w zasadzie zdecydowany. Rozwiązanie Rady ma nastąpić w ciągu najbliższych dwuch tygodni. Wybory odbyłyby się w drugiej połowie maja.

GORĄCZKOWE ZBROJENIA W ALBANJI

RUCH POWSTAŃCZY PRZECIW ACHMEDOWI ZOGU BEJOWI

Belgrad, 29 marca. (AW.). **Mobilizacja Albanji prowadzona jest niezwykle energicznie. W okolicach stolicy została skoncentrowana wielka liczba wojsk, pozatem silne oddziały wysyłane są na północ, gdzie szerzy się powstanie przeciw Achmed Zogu Bejowi. Do Tirany wpuszczane są tylko osoby, które posiadają specjalne przepustki. Mieszkanie prywatne Achmed Zogu Beja jest silnie strzeżone.**

MIN. CELENS O ŁOTEWSKO-SOWIECKIM PAKCIE O NIEAGRESJI

Ryga, 29 marca. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych, Celens, przemawiając wczoraj na zebraniu publicznem, podkreślał konieczność zawarcia z Rosją sowiecką paktu o nieagresji oraz odpierał twierdzenia, jakoby pakt taki czynił Łotwę zależną od Rosji. Minister zaznaczył dalej, iż pakt taki nie byłby w żadnym razie skierowany przeciwko Lidze Narodów. Mówca nazwał fantastycznymi wszelkie projekty federacji państw bałtyckich z Rosją. Nie możemy, mówił minister, odwracać się od jednego państwa i grozić pięścią drugiemu. Celem naszej polityki zagranicznej jest spokój, zachowanie neutralności, unja polityczna i ekonomiczna państw bałtyckich.

ZBLISKA I ZDALEKA

PARLAMENT POLSKI WE FRANCJI.

I.

Obowiązek publicysty i polityka nakazuje wrócić na chwilę jeszcze do podróży parlamentarzystów polskich po Francji. Podróż ta przy całym swoim realizmie politycznym była nieprzerwanym łańcuchem najpiękniejszych wzruszeń i wrażeń. Żaden parlamentarzysta polski nie mógł marzyć o czemś piękniejszem. Przyjmowano go, jak brata, który po długiej, jakgdyby nieobecności wraca do domu, do **swojego** domu... To nie były tylko girlandy frazesów okolicznościowych, wypowiadanych przez ludzi wysoce utalentowanych, przez urodzonych a także dobrze wystylizowanych specjalistów. Na każdym kroku przemawiało tu uczucie ludzi, doskonale znających sztukę panowania nad sobą, uczucie torujące sobie drogę z głębokich podkładów stanów podświadomych na jaśnię rzeczywistości poza bankietowej. Trzeba dobrze znać Francuzów, trzeba także dobrze rozumieć ich język, ich giesty, ich sposoby, aby prawdę tę poznać i ocenić. Mam pod tym względem dużo doświadczenia i dlatego mam wielkie wymagania. Podróż po Francji nietylko zadowoliła mnie, ale poprostu zachwyciła. „Polska" wróciła do świadomości francuskiej na swoje dawne, wiekami utrwalone miejsce. Od upadku drugiego cesarstwa aż do końca wojny prawo Polski do miłości Francji było przymglone, przysłonięte nowymi związkami, mającymi źródło swoje w—oportunizmie politycznym. Gambetta stworzył aforyzm na temat Alzacji: „myślmy o niej ciągle, nie mówmy o niej nigdy!", aforyzm ten obowiązywał do wybuchu wojny światowej. Było dużo z ducha tego aforyzmu w stosunku Francuzów do Polski. Bo byli zawsze Francuzi, którzy nie przestawali o Polsce myśleć i pocichu jej nawet współdziałać. Niezapomniany nasz towarzysz, Jan Jaures, kiedy go pytałem, dlaczego nie pisze o Polsce, mówił: „pisałem, ilekroć to czyniłem, oburzałem towarzyszów rosyjskich i towarzyszów niemieckich, w których imieniu protestowała przeciwko mojemu „polskiemu nacjonalizmowi"... Róża Luksemburg. Lepiej nie pisać, jeżeli się takie wywołuje polemiki. Polska i bez naszej pisaniny powstanie. Odkąd studjuję historję i politykę zagraniczną, przekonanie o odrodzeniu Polski utrwala się we mnie z coraz większą siłą"... Pomimo sojuszu z Rosją, pomimo całego nacjonalizmu — Francja nie uczyniła nigdy nic, coby ujmę przyniosło jej **honorowi** w stosunku do Polski.

Kiedy emigracja polska sprzedała stolicy dom na bulwarze Montparnasse (Mąparnas), na którym mieściły się drogie sercu polskiemu herby Orła i Pogoni, nowy właściciel nie zniósł tych pamiątek, i pomimo całego służalstwa władzy wobec dyktatorów z nad Newy — oznaki te pod okiem Izwolskich trwały i przetrwały wszystko — pięćdziesiąt lat historji! I w czasie wojny, pomimo cenzury, Liga Obrony Praw Człowieka, mogła, jak to niedawno opowiedział w polskim organie urzędowym („Messager Polonais") sekretarz generalny Ligi Francuskiej, Henryk Guernut (Gerny) propagować ideę **niepodległości Polski.**

I teraz po cudownej podróży — zbierając wszystkie, tak bardzo różnorodne wrażenia — uświadamiam sobie, że w starych kościołach pod brzydkim tynkiem czasów nowszych artyści znajdują cudowne freski artystyczne, dawnych sięgające wieków. Pod tynkiem ostatniego półwiecza tkwiło w świadomości francuskiej uczucie głębokiej dla Polski sympatji. Stary fresk, dzieło Historji, tak dawnej, jak stosunki dyplomatyczne dawnej Rzeczypospolitej, jak wędrówki studentów polskich do paryskiej Sorbony, jak wojaże polskich magnatów i uczonych, jak wspomnienie Kościuszki wobec Konwencji rewolucyjnej, jak wspomnienie marszałka francuskiego, Józefa Poniatowskiego, jak legjonów polskich Dąbrowskiego, jak udziału Polaków w Komunie paryskiej... Tynk opadł — fresk odsłonił barwne, wzorzyste oblicze swoje. I oto rozwarły się ramiona nietylko urzędowej, ale i tej prawdziwej, myślącej i pracującej Francji, aby przyjąć nanowo na rodziny łono — Polskę i Polaków.

Podróż parlamentarzystów polskich — była dowodem, że polityką nie rządzą tylko interesy ważne a przemijające. Popod interesami politycznymi czy gospodarczymi płynął sobie pod ziemią strumień żywej wody. Wytrysnął na długiej drodze od Strasburga poprzez Verdun, Montaubon, Cahors, Tuluzę, Marsylję, Tulon, Nizzę, Mentonę, Grasse, Lyon, Saint-Etienne, Paryż, Lens i Dunkierkę. Towarzysz Niedziałkowski opowiedział dzieje tej bajkowej podróży do Tuluzy. Opowiem ja z kolei wrażenia od Tuluzy do końca.

Henryk Bezmaski.

OGÓLNO KRAJOWA KONFERENCJA KOBIET P. P. S.

(VII ZJAZD KOBIECY P. P. S.)

WNIOSKI W SPRAWIE USTAWODAWSTWA OCHRONNEGO.

„Zjazd domaga się, aby C. K. W. P. P. S. i C. K. Z. Z. użyły całego swego wpływu, w celu jaknajszybszego zrealizowania następujących postulatów, niezbędnych dla normalnego rozwoju klasy robotniczej w Polsce:

1) Wprowadzenie zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, bez względu na powody, które wywołują niezdolność.

2) Użycie wszelkich środków dla zmuszenia rządu do prowadzenia takiej polityki skarbowej i przemysłowej, która zapewniła by pracę całej klasie pracującej.

3) Wprowadzenie w życie obowiązującej ustawy o ochronie Pracy Kobiet i młodocianych przez udoskonalenie aparatu wykonawczego, niestojącego obecnie na wysokości zadania przez powiększenie liczby inspektorów, a szczególnie inspektorek i podinspektorek pracy.

4) Niedopuszczenie, aby Ustawa o ochronie pracy kobiet i młodocianych została przekreślona przez przepisy, zawarte w projekcie Ustawy Przemysłowej, uzgodnionej przez Radę Ministrów, a oddającej uczniów i terminatorów pod całkowitą władzę majstrów i rzemieślników. Jest to sprzeczne z zasadą ingerencji Państwa w stosunki pracownicze młodocianych robotników i z obowiązującym dotychczas prawodawstwem.

5) Uregulowanie prawem, zgodnie z nowoczesnemi pojęciami i warunkami realnymi, najmu pracy, służby domowej, z równoczesnem zniesieniem przestarzałych przepisów, obowiązujących dotąd w trzech b. dzielnicach Rzeczypospolitej.

6) Ścisłe przestrzeganie art. 17 ustawy o czasie pracy, zalecającego przerwę odpoczynkową, najdalej po 6 godzinach pracy.

7) wydanie przez rząd bezwzględnego polecenia inspektorom pracy, aby przepis ustawy o zakazie pracy nocnej kobiet był ściśle przestrzegany.

8) Przeglądanie i uzupełnianie coroczne spisu robót, zakazanych kobietom, zgodnie z ustawą w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych.

9) Wydanie rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o organizacji żłobków, celem przyśpieszenia założenia ich przedewszystkiem w państwowych i półpaństwowych zakładach pracy.

10) Wydanie ustawy, zapewniającej pracownicom w handlu i przemyśle prawo siadania w chwilach wolnych i przerwach.

11) Wydanie niezwłoczne ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, złożonej od kilku miesięcy do Rady Prawniczej.

12) Podwyższenie sankcji karnych za łamanie ustaw ochronnych; zarówno kar pieniężnych, jak i kar aresztu.

13) Podwyższenie zapomóg dla bezrobotnych i objęcia akcją zapomogową młodocianych robotników.

14) Wywarcie wpływu na rząd, aby nie dopuszczał (Łódź, Żyrardów i inne) do wydalania robotników z fabryk za wykonywanie przez nich prawa koalicji, jakie ustawodawstwo polskie zagwarantowało klasie robotniczej.

15) wprowadzenie ustawowego uregulowania ochrony pracy w chałupnictwie i wprowadzenie w chałupnictwie płac minimalnych.

16) Wprowadzenie sierocińców na koszt Zakładu Ubezpieczenia od wypadków dla sierot po inwalidach pracy.

PAMIĘCI ROMUALDA MIELCZARSKIEGO

Romuald Mielczarski krótkie swe życie przeszedł zawsze jednaki, nigdy nie uginając karku, świadomy celu i drogi.

Jedno miał umiłowanie, jedno znał, jedno dlań miało cenę, jedno warte było szacunku — Praca.

Pracy swojej nie umiał skąpić, nigdy, w żadnym wypadku: ani na ławie szkolnej, czy uniwersyteckiej dla swojej lub cudzej nauki, ani wtedy, gdy dla chleba innym służyć musiał.

Mielczarski pracował zawsze ponad obowiązek.

Jakżeż więc pracować musiał wtedy, gdy PRACA jedynym stała się mu celem, gdy cała myśl, wszystkie uczucia, cały ogrom wysiłków oddawał po to, aby pracę wytwórców i spożycie pracowników zbliżyć, by przeciwdziałać marnotrawstwu i pasorzytnictwu społecznemu. Nie stało wtedy miary, ani czasowi, ani intensywności jego trudów.

Postać Romualda Mielczarskiego, tak bliska naszemu wspomnieniu, tak boleśnie jeszcze żywa, już dziś, w rok po jego zgonie, nabiera znaczenia symbolu.

T. T.

PARLAMENT

SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Wczoraj przed południem odbyły się w Sejmie nieoficjalne narady stronnictw polskich reprezentowanych w Komisji Konstytucyjnej w sprawie dalszych prac Komisji Konstytucyjnej w Sejmie. Przewodniczył prof. **Głąbiński;** pozatem byli obecni dr. **Bryła** (Ch. D.), dr. **Kiernik** (Piast), dr. **Polakiewicz** (Str. Chłopskie), **Bagiński** (Wyzwolenie), **Popiel** (N. P. R.) i tow. **Czapiński.**

Na tej naradzie tow. **Czapiński** poruszył sprawę — czyby nie należało wnieść do Sejmu na najbliższym posiedzeniu projektów ustaw konstytucyjnych, których jeszcze niema, jak np. ustawy o stowarzyszeniach, o prasie, o tajemnicy listowej, o nietykalności mieszkań i t. d. Te projekty, zostałyby opracowane obecnie podczas ferji, a po wniesieniu do Sejmu przeszłyby do Komisji Konstytucyjnej i mogłyby być szybko załatwione.

Członkowie narady przychylili się do opinji wnioskodawcy i podzielili między sobą pracę, wobec czego tow. **Czapiński** ma się zająć opracowaniem ustawy o stowarzyszeniach.

Następnie narada zajęła się ordynacją wyborczą. Członkowie z prawicy i centrum wysuwali przedewszystkiem kwestję pomniejszenia liczby mandatów kresowych. Gdy zaś jeden z przedstawicieli lewicy zapytał, czy należy sprawę związku list wyborczych w całym kraju uważać za załatwioną w pozytywnym tego słowa znaczeniu, prof. **Głąbiński** i dr. **Bryła** zajęli stanowisko niewyraźne.

Wobec tego dalsze narady odroczono do piątku z tem, że pos. Popiel ma przedstawić **całokształt sprawy, a więc nie tylko kwestje mandatów na wschodzie, lecz także sprawę związku list, pomniejszenia ogólnej liczby posłów, listy państwowej i t. p.**

ZE ZWIĄZKU

POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ

W dniu 28 b. m. odbyło się w kamienicy Książąt Mazowieckich zebranie dyskusyjne. Zagaił zebranie tow. Dr. J. **Małynicz,** poczem zaprosił na przewodniczącego tow. **K. Pietkiewicza.**

Tow. prof. Władysław Gumplowicz wygłosił odczyt pod tytułem: „Rozwój gospodarstwa światowego". Prelegent na szeregu przykładów wykazał, że w obecnym okresie dziejowym, wyróżniającym się niebywałą sprawnością środków komunikacyjnych, nadzwyczajnie się spotęgowała i wciąż jeszcze potęguje wzajemna zależność gospodarcza nie tylko narodów sąsiednich, ale wszystkich narodów na kuli ziemskiej. Zaznaczył, że równolegle z tym wzrostem wzajemnej zależności gospodarczej, rośnie także wzajemna zależność duchowa i polityczna, i rozwijają się polityczne struktury nadpaństwowe w rodzaju Ligi Narodów. Idealną metą tego kierunku rozwoju jest zjednoczenie ludzkości. Prelegent ostrzegał jednak przed przecenianiem szybkości tej ewolucji, i stwierdził, że niepodległe narody, jako czasowo konieczna forma bytowania ludzkości, jeszcze bynajmniej swego posłannictwa nie spełniły.

W dyskusji zabierali głos: A. Kielski, Z. Skokowski, W. Bruner i prelegent.

PRZECIW

ANARCHICZNYM „ZARZĄDZENIOM" NA KOLEI

Pisaliśmy już w numerze niedzielnym o akcji, jaką od ub. jeszcze roku prowadzi Z. Z. K. przeciw redukcji dni pracy w dziale drogowym i nadużyciom, jakie w związku z tą redukcją się dzieją.

Na jakie przytem trudności akcja Z. Z. K. ze strony biurokracji kolejowej napotykała świadczy fakt, że kiedy Związek po szeregu poprzednich interwencji wreszcie uzgodnił z M. K. sposób uregulowania kwestji tej redukcji i gdy M. K. wydało w tej sprawie pewne już zarządzenia, poszczególne dyrekcje na własną rękę jeszcze dalej wikłały tę sprawę tak, że Prezydjum Związku musiało ponownie w M. K. podejmować interwencję.

Ponadto sprawę redukcji dni pracy przedstawiciele Związku poruszali specjalnie na konferencji Bloku z wicepremjerem Bartlem, tudzież na osobnej konferencji delegatów Wydz. Wyk. z Ministrem Romockim, które to konferencje odbyły się dn. 22 marca r. b.

Wytrwała akcja Związku odniosła wreszcie skutek, gdyż przed paru dniami Centrala Z. Z. K. otrzymała z Depart. Admin. M. K. pismo, donoszące o poczynionych przez Depart. Adm. zarządzeniach w kierunku ostatecznego **zaniechania redukcji dni pracy stałych pracowników działu drogowego.**

Pismo to brzmi:

Min. Komunikacji Warszawa, 22.III. 1927.
Depart. Admin.

Do Zarządu Gł. Zw. Zaw. Pr. Kol. R. P.
w Warszawie.

Min. Kom. poleciło Dyrekcji krakowskiej, stanisławowskiej i wileńskiej, **zaniechania ograniczenia ilości dni pracy robotników stałych w służbie drogowej.**

Ograniczenia takie będą w przyszłości dopuszczalne jedynie wtedy, gdy z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych lub z powodu przeszkód natury technicznej, nie będzie można robót prowadzić.

Za Dyr. Depart.
(—) **Schmidt, Nacz. W-łu.**

Kolejarze zorganizowani z działu drogowego muszą obecnie **wszędzie na linji baczyć na to,** czy miejscowe organy administracyjne do powyższego zarządzenia ściśle się stosują.

Prezydjum Związku zaś zwróci się jeszcze do M. K. **o bliższe wyjaśnienie** drugiego ustępu powyższego okólnika, gdyż wobec złej woli niektórych organów administracji zachodzi uzasadniona obawa, że te „warunki atmosferyczne" lub „przeszkody techniczne" mogą stać się powodem nowych nodużyć...

Kcz.

ARESZTOWANIA

W ZWIĄZKU LITERATÓW I DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH

Wczoraj wieczorem do Związku literatów i dziennikarzy żydowskich, na Tłomackiem, podczas odbywającego się tam odczytu, wkroczyła policja i aresztowała z pośród obecnych dziennikarza Gordina, literata dr. Glücksmana i impresarja wileńskiej trupy teatralnej p. Mazego. Na zapytanie prezesa Związku, policjanci nie mogli się wylegitymować nakazem przełożonych władz. Cała sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo. Należy zaznaczyć, iż temat odczytu nie miał nic wspólnego z polityką.

Redakcja „Pobudki" przygotowuje wielki specjalny numer Majowy, zamiast corocznej jednodniówki majowej. Upraszamy wszystkie organizacje partyjne o wczesne zamówienia celem uregulowania nakładu.

Z OPERY

PARSIFAL.

II.

(Muzyka i wykonanie).

Na wyżyny najpiękniejszego misterjum religijnego naszych czasów wznosi „Parsifala" jego muzyka.

Posłuchajmy wstępu. Rozpoczyna go w tonacji As-dur pojedyńczy głos, o ile sobie przypominam, waltorni i przez kilka taktów eksponuje nam temat „wieczerzy pańskiej", złożony z trzech motywów: miłości, rany i włóczni. Wagner umyślnie wyodrębnia te motywy. Pierwszy, zbudowany na trójdźwięku majorowym podnosi się w górę i z akcentem zwycięstwa kończy potem całą operę. Ku dołowi i basom pociąga bolesny i silnie utrwalający się w pamięci motyw „rany Amfortasa" (charakterystyczna tercja mała). Przypomina go trochę motyw włóczni, jakby rozszerzony, przechodzący w starokościelną, gregorjańską końcówkę, zamykającą temat wieczerzy. Dalszemi cegiełkami w budowie introdukcji są dla Wagnera tematy: Graala i wiary. Trójdźwięki pierwszego z nich przypominają „Lohengrina", nasuwają nam myśl o tak częstem u Wagnera pokrewieństwie jego dramatów; słuchając wznoszących się i opadających w progresjach tematów wiary odnosimy wrażenie, że i niewierzącego gotowa nawrócić ta anielska, nieziemskiej prawie piękności muzyka.

Nie powiem, żeby mi trafił do przekonania wstęp do Parsifala w wykonaniu orkiestry Opery pod dyr. p. Młynarskiego (mówię o próbie generalnej, może potem było inaczej). Pomijając już niektóre, zazwyczaj przypadkowe usterki blachy, akordom poszczególnym brakowało skupienia, rozlatywały się czasem na „raz" i nie dawały tego idealnego współbrzmienia, o jakiem się zawsze marzy, słuchając tej przygrywki. Następnie, o ile chodzi o uwypuklanie tematów, to pod tym względem też niejedno możnaby poprawić. Górne głosy posiadały nazbyt mało łączności między oddzielnemi dźwiękami „Unendliche Melodie" („nieskończona melodja") Wagnera nie miała swojej, jednym tchem odegranej frazy. Słychać było osobne dźwięki, bez podkreślenia dynamicznego związku jednych z drugiemi. Pewnie, że gdyby zespołowi dodać więcej smyczków, brzmienie nabrałoby innego wyrazu. Zresztą z biegiem przedstawienia orkiestra rozgrywała się coraz potężniej.

W pierwszym akcie przybywają nowe tematy. Kundry wstępuje ze swoim do śmiechu zbliżonym motywem biegnącym z góry na dół całą kaskadą dźwięków. Zmniejszony akord i opadająca chromatyka charakteryzują go wyraźnie. Rola trudna i wokalnie i dramatycznie. Skala głosowa partji Kundry (obfitość tonów nizkich) odpowiadałaby świetnie p. Wermińskiej. Ostatecznie jednak grała Kundry p. Budziszewska, wydobywając umiejętnie złożone kontrasty roli i dając kreację miejscami bardzo dobrą, choć głosowo niezawsze odpowiednią.

Zjawia się Parsifal (p. Gruszczyński). Towarzyszy mu temat energiczny, zdrowy, naiwny trochę, rozwinięty prosto w tonacji B-dur. W późniejszych aktach, niewiele naogół miał p. Gruszczyński pracy ze swoją rolą. Często musiał być niemym i biernym świadkiem sytuacji. Rozśpiewać mógł się tylko trochę w prześlicznie inscenizowanym obrazie dziewcząt — kwiatów, potem na polanie przed chatą Gurnemantza (p. Michałowski). W ogólnej linji cech bohatera p. Gruszczyński stworzył postać dobrze obmyślaną.

Pod głębokiem wrażeniem tematu dzwonów zostajemy po pierwszym akcie. Może to najpiękniejszy obraz „Parsifala" i w Operze naszej najbardziej dociągnięty. Chóry skupione, poważne, za sceną przedziwnie w dźwięku uduchowione, zestrojone dobrze z orkiestrą (zasługa p. Polzinetti), na scenie cud wielkopiątkowy, przepiękne solo Amfortasa (p. Mossakowski), światła doskonale cieniowane i wspaniałe dekoracje wiedeńskie, a nadewszystko basy orkiestry przeciągle w imitacjach powtarzające nastrojowe, mistycznie tajemnicze motywy dzwonów — wszystko to razem wywołuje czar zupełnie wyjątkowy.

Niewiadomo wreszcie, co ma się więcej podobać. Wagner jest mistrzem sceny; wie jak poruszyć wyobraźnię widza i słuchacza. Artyści nasi poddali się kompozytorowi — twórcy i stworzyli niezwykłą uroczystość muzyczną. Za to należy im się wdzięczność i uznanie najwyższe.

Bo przypomnijmy jeszcze scenę w czarodziejskim ogrodzie przed zamkiem Klingsora. Jak dużo wdzięku włożyły pp. Karwowska, Orłowska, Jurkiewicz, Hoffman, Szymborska, Węgrzynówna w efektowny ten, jakby balet stylizowany, w którym Wagner upaja słuchacza łagodną muzyką, w falistym, trzyćwierciowym rytmie. Barwy obrazu tego po ciemnościach zamku Klingsora (p. Palewicz - Golejewski) silnie kontrastują i przenoszą nas w sferę nowych środków wyrazu muzyki dramatycznej Wagnera.

Tematy przygrywki, zwłaszcza pierwszy z nich, zjawiają się w końcu opery. I temat dzwonów przypomina się raz jeszcze w akcie III, kiedy Parsifal z Kundry i Gurnemantzem skalistą drogą, którą widzimy na specjalnej kurtynie, udają się do zamku Graala. Ale jakże mądrze, z jaką szczególną troską i dokładnością wyzyskuje Wagner kilkanaście głównych motywów swego misterjum. (motywy te są podane na czele wyciągu fortepianowego „Parsifala" w wyd. Klindtwarda). Dla przykładu przytoczę jeden szczegół. Kiedy poraz drugi rozgrywa się cud wielkopiątkowy w obecności nowego króla, już po uleczeniu Amfortasa — w orkiestrze powracają tematy aktu pierwszego. Niema wśród nich tylko charakterystycznego motywu rany; wszak Amfortas jest uleczony. Wszystko się kończy majorowym akordem zwycięstwa Parsifala.

Przedstawienie trwa godzin pięć, włączając w to i całogodzinną przerwę. Dzieło nie nuży wcale, a przeciwnie, utrzymuje w napięciu uwagę widza—słuchacza. Zasługa to z jednej strony utalentowanych wykonawców, a z drugiej—geniusza Wagnera, który w myśl swojej teorji, potrafił słowo, dźwięk i obraz stopić w jedną, nierozerwalną całość arcydzieła.

H. Dorabialska.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

PROGRAM WYBORCZY SOCJALISTÓW WIEDEŃSKICH.

Mężowie zaufania Partji Socjalistycznej w Wiedniu opracowali program wyborczy do wiedeńskiej Rady Miejskiej, do której, jak już pisaliśmy, wybory odbędą się jednocześnie z wyborami do parlamentu.

Program socjalistyczny przewiduje na najbliższe 5 lat budowę dalszych 30 tysięcy mieszkań, tak, że po upływie tego czasu stolica Austrji, **dzięki rządom socjalistycznym, posiadać będzie 65 tysięcy nowych mieszkań.** Zamierzona jest także budowa większych mieszkań dla liczniejszych rodzin lekarzy, urzędników i uczonych. W dzielnicach robotniczych Favoriten i Meddling mają powstać miasta - ogrody. Przewidziane są kredyty na domki dla rodzin pojedyńczych.

Dalej program przewiduje zaciągnięcie pożyczki w wysokości 30 miljonów dolarów na rozszerzenie linji tramwajowych, długoterminowe kredyty w sumie 50 milj. szylingów na popieranie przemysłu, oraz 60-procentową zaliczkę na dostawy firm wiedeńskich do Rosji na sumę 100 miljonów szyl.

Następnie program zapowiada nowe zakłady opieki dla matek i dzieci, bieliznę dla niemowlęcia każdej matki-wiedenki, badanie lekarskie wzroku dzieci szkolnych, pięć nowych lecznic dla chorych na gruźlicę i t. d.

W dziedzinie szkolnej program zapowiada rozwój powszechnej szkoły średniej tak, by wszystkim dzieciom umożliwić jej ukończenie; dalej 600 stypendjów rocznie dla zdolnych dzieci; wybudowanie hal wystawowych dla dzieł sztuki, celem popierania artystów; wreszcie nowe łaźnie ludowe, place sportowe i gimnastyczne.

Na końcu program zwraca uwagę na fakt, że socjaliści przed wyborami do Rady Miejskiej w r. 1923 wystąpili z programem, który **został wykonany co do joty;** ba, zamiast zapowiedzianych 25 tys. mieszkań, wybudowano 30 tysięcy. Działalność socjalistyczna lat ubiegłych daje rękojmię, że i nowy program w całości zostanie urzeczywistniony.

ZAKRES STOSOWANIA 5-DNIOWEGO TYGODNIA PRACY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Amerykański Urząd Pracy ogłosił niedawno wyniki badań nad zakresem stosowania 5-dniowego tygodnia pracy w przemyśle. Okazuje się, że ten skrócony czas pracy jest dość szeroko rozpowszechniony. W dziale konfekcji męskiej pracuje 45 proc. wszystkich, objętych przez statystykę, zakładów, zatrudniających ⅓ ogółu robotników tej gałęzi, 5 dni w tygodniu, coprawda nie 40, lecz przeciętnie 44.3 godz. Większość robotników kuśnierskich, w liczbie 14 tys., pracuje 40 godz. tygodniowo. Czas pracy kapelusznika w Nowym Jorku i Filadelfji wynosi 44 godzin, ale w r. b. ma być obniżony do 40 godzin. Nawet w przemyśle budowlanym Nowego Jorku i Bostonu 6 proc. członków związków zawodowych pracuje tylko 5 dni w tygodniu, tak samo malarze, brukarze i szklarze. W przemyśle drukarskim i gazetowym 40-godzinny czas pracy znajduje częste zastosowanie.

W innych gałęziach przemysłu, tam, gdzie są organizacje, statystyka wykazała 1.4 proc. piekarzy, 60 proc. robotników, zatrudnionych w przemyśle pudełek tekturowych. W odlewniach i fabrykach maszyn pracuje 3.8 proc. zakładów pięć dni, coprawda dłużej, niż 40 godzin. 5-dniowy tydzień pracy przeniknął już również do hut żelaznych, gdzie 2.1 proc. zakładów, a w niektórych działach nawet więcej, stosuje ten skrócony czas pracy. W pewnej części fabryk pracę w soboty wstrzymuje się tylko latem.

MILJON BEZROBOTNYCH WSKUTEK RACJONALIZACJI.

W jakim stopniu racjonalizacja przemysłu (t. zn. ulepszenie metod produkcji wedle najnowszych zdobyczy techniki i ekonomji), wpływa na bezrobocie dowiedzieć się można ze statystyki Państwowego Urzędu w Niemczech. Ostatni spis osób, zatrudnionych w przemyśle i handlu pochodzi z czerwca 1925 r. W owym czasie było tylko 200 tys. bezrobotnych, pobierających zasiłki. Od połowy czerwca 1925 r. przybyło wszakże 600 tys. nowych sił robotniczych. Obecnie jednak liczą w Niemczech 1.8 miljona bezrobotnych, o 1.6 miljona więcej, niż w połowie 1925 r. Z tej liczby 1.6 milj. przypada 600 tys. na przypływ nowych sił roboczych, pozostaje więc jeszcze 1 miljon bezrobotnych. Ponieważ rozmiary produkcji w ostatnim roku znacznie powiększyły się, więc przyrost bezrobocia nie da się objaśnić spadkiem konjunktury. Miljon bezrobotnych zaliczyć trzeba na poczet racjonalizacji w przemyśle.

Z ZA KULIS BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W związku z artykułem, drukowanym w Nr. 64 „Robotnika“ pod powyższym tytułem Ministerjum Skarbu nadesłało, jak wiadomo, następujące sprostowanie:

„W numerze „Robotnika“ z dnia 6 marca r. b. Nr. 64 ukazał się artykuł p. t. „Z za kulis Banku Gospodarstwa Krajowego“, zawierający wiadomości, że Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Dr. Jan Kanty Steczkowski, wiceprezes, p. Stefan Ossowski, Dyrektor Naczelny, p. Eustachy Korwin-Szymanowski i Dyrektor, p. Dr. Władysław Bizański, biorą udział w radach zarządzających i zarządach całego szeregu firm prywatnych.

Ministerjum Skarbu stwierdza na podstawie otrzymanych danych, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż ani Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, ani wiceprezes, ani Dyrektor Naczelny od chwili objęcia swych stanowisk w tym Banku nie wchodzą w skład władz żadnego z wymienionych przedsiębiorstw prywatnych, gdyż z władz tych w r. 1924 na podstawie pisemnych rezygnacji wystąpili. Możliwe jest, że dotyczące spółki nie przeprowadziły jeszcze wykreśleń z rejestrów handlowych, co stać się mogło źródłem nieprawdziwej wiadomości.

Dyrektor B. G. Kr., p. Władysław Bizański, należy tylko do władz Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie za wiedzą Dyrekcji B. G. Kr. i za zgodą Ministerjum Skarbu ze względu na specjalny charakter tego przedsiębiorstwa“.

***

Drukując powyższe sprostowanie, nie możemy nie wyrazić zdziwienia, że Ministerjum Skarbu, opierając się prawdopodobnie na danych, otrzymanych z B. G. K., a więc instytucji zainteresowanej, zakwalifikowało podane przez nas w artykule pod powyższym tytułem wiadomości, jako nie odpowiadające prawdzie. Przypuszczenie M. S., że prezes i dyrektorzy B. G. K. nie wchodzą w skład władz żadnego z wymienionych przez nas przedsiębiorstw prywatnych, gdyż z władz tych w r. 1924 na podstawie pisemnych rezygnacji wystąpili, a możliwość, że spółki te nie przeprowadziły jeszcze wykreśleń z rejestrów handlowych — jest dość charakterystyczne. Tak: pro forma można było takie pisemne rezygnacje wystosować, a faktycznie być członkiem zarządu i rad zarządzających i figurować w rejestrze handlowym firm prywatnych. Sądzimy, że od maja 1924 r. do marca 1927 roku prezes i dyrektorzy B. G. K. **mieli chyba czas i możność** stwierdzenia, czy z rejestrów handlowych firm prywatnych zostali wykreśleni, tem bardziej powinni to uczynić, że przecież jako członkowie zarządów i rad tych firm i spółek prywatnych ponoszą, figurując w rejestrze, odpowiedzialność materjalną i moralną za ich losy. Czy rzeczywiście wiadomości, podane przez nas były nieprawdziwe? Niech mówią za siebie fakty! Przy okazji badania spraw, dotyczących naszych cukrowni, w związku z przechodzeniem ich w obce ręce, stwierdziliśmy w **styczniu 1927 r.,** że Naczelny Dyrektor B. G. K., p. Eustachy **Korwin - Szymanowski** i jego brat Franciszek figurują w rejestrze handlowym cukrowni „Mała Wieś“, pierwszy jako członek zarządu, drugi — jako członek rady nadzorczej. Pan Szymanowski interesuje się widocznie bliżej Małą Wsią, gdyż jedna z podróży jego do tej miejscowości samochodem B. G. K. kosztowała Bank ładnych kilka tysięcy złotych. Ale nazwisko dyr. Eustachego **Korwin-Szymanowskiego** figuruje nietylko w rejestrze handlowym, który zawsze jest miarodajnym źródłem informacji o danej spółce, lecz również w sprawozdaniu spółki akcyjnej „Mała Wieś“. Według sprawozdania tego dyr. E. Korwin - Szymanowski został w dniu 8 kwietnia 1925 r. ponownie wybrany do Zarządu tej spółki. Lecz nietylko dyr. Szymanowski interesuje się cukrowniami. Na podstawie wyciągu z rejestru cukrowni „Borowiczki“ z czerwca 1925 r. stwierdziliśmy, że viceprezes B. G. K. p. Stefan Ososwski jest członkiem rady nadzorczej tej Spółki Akcyjnej. W Nr. 16 „Monitora Polskiego z dn. 21 stycznia 1927 r. stwierdzamy, że w pomieszczonym tam wykazie długów państwowych i przyjętych przez państwo gwarancji figurują: „Mała Wieś“ w kwocie 20.000 funt. szerl. i „Borowiczki“ również 20.000 funt. szterl. W obydwuch wypadkach gwarancji udzielił B. G. K. z poręką państwową.

A teraz niedyskretne pytanie: czy wymienieni panowie brali udział w posiedzeniu, na którem uchwalono udzielić tym cukrowniom powyższych gwarancji?

W m. lutym r. ub. była w B. G. K. rozpatrywana sprawa udziału dyrektorów w zarządach i radach firm prywatnych. Ilość tych spółek jest dość **pokaźna.** Wchodzą do zarządu i rad ich członkowie z dyrekcji B. G. K., zarówno z polecenia Banku, jak i **indywidualnego wyboru.** Oczywiście lista ta obejmuje tylko te spółki, które chcieli podać do wiadomości dyrekcji jej członkowie. Zapytujemy Ministerjum Skarbu, czy lista ta jest mu znaną i kiedy została mu zakomunikowana przez władze Banku. Sądzimy, że z następnego już wyjaśnienia Ministerjum Skarbu w tej sprawie po dokładnym jej zbadaniu dowiemy się, którzy z pośród członków władz Banku w myśl obowiązujących ustaw i statutu utracili charakter członków władz banku.

Dobrosław Opolski.



PREZYDJUM OGÓLNO-KRAJOWEJ KONFERENCJI KOBIET P. P. S.

ZJAZD DELEGATÓW STOW. URZĘDN. PAŃSTW.

W drugim dniu obrad Zjazdu toczyła się dyskusja nad wnioskami poszczególnych komisji.

Największe ożywienie wywołał wniosek podwyższenia składki członkowskiej, co miało być środkiem na załatanie dziury w budżecie Stowarzyszenia.

Przeciwko takiemu lekarstwu zaprotestował tow. Moszczyński (G. U. St.); wskazał on inne źródło, a mianowicie szeroki ogół niestowarzyszonych urzędników, wśród których należy przeprowadzić wzmożoną agitację za wstępowaniem do stowarzyszenia; w ten sposób uzyska się i równowagę budżetową i większe szeregi członków. SUP., jak i każda inna organizacja nabierze sił, gdy będzie reprezentować szerokie masy— wówczas i Rząd będzie się z niem liczył.

Pomimo sprzeciwów wniosek podwyższenia składki członkowskiej przeszedł.

Z pomiędzy rezolucji uchwalonych przez Zjazd, wymieniamy ważniejsze.

Jedna z rezolucji domaga się podniesienia płac do ich realnej wartości z grudnia 1925 r.; regulowania wysokości dodatku mieszkaniowego zgodnie z zasadami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1924 r.; bezpłatnej pomocy lekarskiej urzędnikom i ich rodzinom; stabilizacji urzędników prowizorycznych przy zastosowaniu analogicznych zasad, jak z urzędnikami mianowanymi na stałe; wymianowania państwowych pracowników kontraktowych zajmujących stanowiska urzędników w rozumieniu ust. o państw. sł. cyw. z dn. 17.II 1922; bezwzględnego zakończenia stabilizacji do dnia 31 grudnia 1927 r. tych urzędników, którzy czynią zadość postanowieniom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.VI 1924 r.; zniesienia remuneracji; zniesienia godzin nadliczbowych.

Pozatem powzięto cały szereg innych wniosków i rezolucji, dotyczących całokształtu życia urzędniczego.

Wybór władz odłożono do najbliższego nadzwyczajnego walnego Zjazdu.

Pomimo zapowiedzi wicepremjera Bartla i kilku innych ministrów, iż przybędą na Zjazd, przybył tylko min. spraw wewn. gen. Składkowski.

KRONIKA POLITYCZNA

Z KOMISJI OPINJODAWCZEJ ROLNEJ.

Pod przewodnictwem swego prezesa wicemarsz. Jul. Poniatowskiego obradowała wczoraj komisja opinjodawcza rolna. Omawiano sprawę odszkodowań za ziemię wywłaszczoną dla osadników oraz ustawę weterynaryjną.

ROKOWANIA W SPRAWACH UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Rokowania polsko - niemieckie w sprawach ubezpieczeń społecznych prowadzone są bez przerwy od połowy lutego do chwili obecnej i nie zostały ani na chwilę przerwane. W chwili obecnej nie prowadzi się żadnych konferencji ustnych, gdyż obie strony przygotowują materjały do dalszych obrad. Rokowania prowadzi od początku ze strony polskiej obok dra Prądzyńskiego jako pełnomocnik Rządu polskiego, Naczelnik Wydziału Min. Pracy i Op. Społ. dr. Horowitz.

Dr. Horowitz bierze udział w rokowaniach w charakterze pełnomocnika, a nie eksperta.

Z GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

W piątek rano obradować będzie zarząd grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

O godz. 5 po poł. tegoż dnia odbędzie się walne zebranie grupy. Na porządku dziennym w związku z niedawną wycieczką parlamentarzystów do Francji znajdują się dwa referaty: pos. tow. Niedziałkowskiego p. t.: „Polityka zagraniczna Francji“ i pos. Strońskiego na temat: „Stosunki polsko - francuskie i układ sił politycznych we Francji“.

W piątek wieczorem p. Marszałek Sejmu Rataj będzie podejmował obiadem w hotelu Europejskim ambasadora francuskiego p. Laroche. W obiedzie wezmą udział prezydjum Sejmu, członkowie ambasady oraz członkowie delegacji parlamentarnej we Francji.

DODATEK NA UMUNDUROWANIE.

Ministerjum Skarbu przyznało dodatek na umundurowanie dla urzędników kontroli Skarbu.

PRZYJAZD POLSKIEGO POSŁA W PERSJI DO WARSZAWY.

Do Warszawy przybył poseł Rzplitej Polskiej w Persji, p. Stanisław Hempel. Przyjazd jego pozostaje w związku z zawartym niedawno traktatem handlowym polsko - perskim, rokowania nad którym rozpoczęte zostały przez przedstawiciela Persji, p. Assad Khana, w Warszawie, a sfinalizowane przez p. Hempla w Teheranie.

UWALNIAJĄCY WYROK SĄDU APELACYJNEGO W PROCESIE O NADUŻYCIA W P. K. O.

Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok sądu apelacyjnego w głośnej i sensacyjnej sprawie nadużyć w P. K. O.

Na mocy wyroku sądu apelacyjnego wyrok skazujący sądu okręgowego został uchylony, oskarżeni Wilhelm Bau i Bogusław Hryniewicz zostali zupełnie uniewinnieni.

Powództwo cywilne zgłoszone przez prokuraturę generalną w stosunku do sukcesorów Lindego, zostało przez sąd oddalone, jako przedwczesne. I. K.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

Wczoraj otrzymaliśmy następujący list: „Zgromadzeni kolejarze Koła Iłowo, na odbytem zebraniu w dn. 26.III, protestują stanowczo przeciwko niepoważnej odpowiedzi M. K. na postulaty Bloku i wzywają Wydz. Wyk. Z. Z. K., by w razie dalszego oporu Rządu odwołał się do mas kolejarzy, którzy staną murem przy swej organizacji“.

PEŁNY MONOPOL WÓDCZANY W POZNAŃSKIM

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu, z dnia 25 sierpnia 1925 r. od 1-go kwietnia 1927 r. na obszarze Województwa Poznańskiego zostaje wprowadzony pełny monopol spirytusowy. Od tej daty zakazany jest wyrób i rozlew wódek w prywatnych wódczanych przedsiębiorstwach. Dla rozprzedaży zapasów przedsiębiorstwa otrzymują trzymiesięczny termin, to zn. do dn. 30 czerwca 1927 r. włącznie.

KREDYTY BUDOWLANE I INWESTYCYJNE

W sobotę z inicjatywy Min. Spraw Wewnętrznych odbędzie się konferencja przedstawicieli Min. Skarbu, Min. Spr. Wewnętrznych, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Komunalnego. Na konferencji tej rozważana będzie sprawa kredytów budowlanych i inwestycyjnych dla poszczególnych miejscowości Rzplitej.

PRZEGLĄD PRASY

Arbitraż. — O. W. P.

Arbitraż rządowy w sprawie płac robotników przemysłu włókienniczego wywołał rozbieżne komentarze prasy. Podczas gdy pisma, popierające Rząd, oceniają arbitraż jako sprawiedliwy i dla robotników korzystny, prasa jawnie kapitalistyczna nie kryje się bynajmniej z tem, że orzeczenie wypadło po myśli przemysłowców.

„Głos Prawdy“ jakoś bez przekonania twierdzi, że „rozstrzygnięcie jest niewątpliwym sukcesem zasady sprawiedliwości, która w tym wypadku była całkowicie po stronie robotników“ i dodaje, że nie jest to oczywiście rozwiązanie zagadnienia pracy i płacy w przemyśle włókienniczym. Ale cóż robotnikom ze zwycięstwa sprawiedliwości, kiedy przyznane im podwyżki wynoszą marne grosze przyczepione do marnych, nędznych płac? Na innem miejscu tenże „Głos Prawdy“ trafnie charakteryzuje rolę robotników i przemysłowców w życiu gospodarczem Polski Niepodległej, osądza politykę wysokich cen artykułów spożywczych i niskich płac klas pracujących, a więc bije w politykę Rządu, której pismo to stale broni.

„Dwugroszówka“ trzeźwiej zapatruje się na orzeczenie Rządu, podkreślając, że podwyżka faktycznie obejmuje część tylko robotników najniżej uposażonych, aczkolwiek — o ile nam się zdaje—gazeta ta myli się, sądząc, że podwyżki nie dotyczą tkaczy, pracujących na akord (komunikat rządowy jest na tym punkcie niejasny). A już zupełnie trzeźwo odnosi się do arbitrażu **„A. B. C.“**, które donosi, że **przemysłowcy są w zupełności zadowoleni z orzeczenia.** Jeszczeby nie!

Tymczasem **„Epoka“** zapewnia, że robotnicy będą zadowoleni z podwyżki, nie podając żadnych motywów, uzasadniających ten optymizm. **„Kurjer Czerwony“** zaś robi Rządowi jarmarczną reklamę, przedstawiając arbitraż, jako zwycięstwo Rządu nad partjami, jako akt pojednania między przemysłowcami i robotnikami, a zarazem jako pośpieszenie „z pomocą robotnikom, ginącym w niewątpliwej nędzy“. Ile słów, tyle kłamstw! Ale widocznie opłaca się temu brukowcowi tak pisać, bo do rzeczy niepopłatnych nie zabiera się...

W **„Dwugroszówce“** mamy treść referatu, wygłoszonego przez Dmowskiego w Warszawie ostatniej niedzieli. Twórca O. W. P. Mówił w gronie członków tego klanu, o pustce ideowej obecnych czasów. Bezideowość i bezprogramowość dzisiejsza sprawia, że życie polityczne spada na coraz niższy poziom, „wprost dziczeje, gdy jednocześnie dziczeje jednostka ludzka, spada na coraz niższy poziom bytu, zamykającego się w brutalnem użyciu i w zdobywaniu środków na nie per fas et nefas“.

Nie możemy tu wdawać się w polemikę. W wywodach Dmowskiego jest niewątpliwie dużo racji i słusznej krytyki, aczkolwiek wychodzi on z zupełnie fałszywych przesłanek. Ale zadziwia jedno: Dmowski osądza w czambuł wszystkie partje i kierunki polityczne w Polsce, ale dla O. W. P. robi wyjątek. O. W. P. nietylko jest niepodobna do innych partji, lecz zwycięży je i „nowy zaprowadzi ład“. Otóż tu tkwi albo megalomanja nieuleczalna, albo również nieuleczalny pesymizm, chwytający się lada pozoru, pierwszej lepszej nowej nazwy dla starej wycofanej z obiegu rzeczy — by upajać się mirażem zwycięstw, których nie będzie. **B.**

Z POD CIEMNEJ GWIAZDY

Po śmierci p. Jaroszewskiego majątek Ciemniewko pow. Ciechanów przeszedł na 3-ch sukcesorów: Gumowską, Szamotową i Wiśniewską. Pomiędzy sukcesorami nie ma zgody i każdy z nich rządzi na własną rękę.

W rezultacie cierpią na tem robotnicy rolni. Zwłaszcza daje się we znaki zięć p. Szamotowej, który zwolnił od 1 kwietnia tych niemal wszystkich robotników rolnych, którzy nie chcieli pożyczyć mu swych oszczędności. Między innymi zwolnił po 28 latach pracy niejakiego Ordaka. Panek ten wymyśla, bije i zachowuje się jak pospolity łobuz: naprz. Pawlicką (50 l.) zbił po twarzy kijem, za to, że nie stanęła przed nim frontem. Nic też dziwnego, że ma on kilka spraw w sądzie i w Komisji Rozj.

Przeciwko tym metodom i przeciw wyniszczaniu majątku zaprotestowała trzecia sukcesorka, p. Wiśniewska: w rezultacie musiała ona majątek opuścić, zostawiając go na łasce opatrzności i zięcia p. Szamotowej, wdowy po doktorze z Węgrowa, który nie dożył do sprawy o nieprawne zwalnianie z wojska.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TELEGRAMY

O LIKWIDACJĘ KONFLIKTU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

Belgrad, 29 marca. (AW.). Posłowie włoski i angielski odbyli z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Periczem, dłuższą konferencję, która wywołała ogólne zainteresowanie kół dyplomatycznych. Konferencja komentowana jest, jako nawiązanie bezpośrednich rokowań włosko - jugosłowiańskich, co nie jest uważane za rzecz nierealną, mimo, iż rząd jugosłowiański wolałby komisję ekspertów wojskowych. Pewne odprężenie, które się na skutek tych nastrojów wytworzyło w Belgradzie, może być jednak zastąpione nowemi nastrojami wobec nadchodzących z Albanji informacji o akcji, którą przygotowują tam z ramienia rządu oficerowie włoscy.

STANY ZJEDNOCZONE DĄŻĄ DO POROZUMIENIA Z KANTONEM

Nowy Jork, 29 marca. (A. W.). Według informacji rządowych, Stany Zjednoczone będą się starały doprowadzić do porozumienia z rządem kantońskim. Aby nie wywoływać dalszego zaostrzenia sytuacji, rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie wysyłać dalszych transportów wojskowych. Znajdujące się na terenie Chin oddziały amerykańskie nie będą użyte przeciw Chińczykom pod obcą komendą.

Tokio, 29 marca. (PAT). Rząd japoński postanowił nie używać sił wojskowych w Chinach, dążąc do zawarcia układu pokojowego przy pomocy środków dyplomatycznych.

ANGLJA STARA SIĘ STWORZYĆ WSPÓLNY FRONT CUDZOZIEMCÓW

Londyn, 29 marca. (A. W.). Według informacji kół, zbliżonych do rządu pomiędzy Anglją, Japonją i Stanami Zjednoczonymi prowadzone są konferencje porozumiewawcze, zmierzające do zajęcia przez wymienione państwa jednolitego stanowiska na terenie Chin. Inicjatorką tych rokowań jest Anglja.

ANGLJA U KRESU USTĘPLIWOŚCI

Oświadczenie Chamberlaina

Londyn, 29 marca. (A. W.). Minister Chamberlain zabierając głos w Izbie Gmin, oświadczył, iż dalsze ustępstwa w zakresie stanu prawnego przez Anglję w Chinach są niemożliwe. Chamberlain stwierdza, iż nie może zgóry przewidzieć dalszego rozwoju wypadków. Pozycja zaś rządu angielskiego musi być w pewnym sensie ustalana od wypadku do wypadku.

DOWÓDCA ARMJI KANTOŃSKIEJ NA AMERYKAŃSKIM OKRĘCIE

Londyn, 29 marca. (PAT). W Szanghaju panuje naogół spokój, chociaż agitatorzy rozwijają znaczną działalność. W porcie spodziewają się nowych posiłków francuskich i amerykańskich. W dniu dzisiejszym gen. Czang-Kai-Szek złożył wizytę admirałowi Williamsowi na okręcie admiralskim „Pittsburg". Narady, odbyte z admirałem amerykańskim, dotyczyły środków i metod utrzymania porządku w mieście.

ZNIESIENIE WOJSKOWEJ KOMISJI KONTROLNEJ NA WĘGRZECH

Paryż, 29 marca. (PAT). Konferencja Ambasadorów postanowiła, iż wojskowa komisja kontrolna na Węgrzech przestanie funkcjonować w dniu 31. III. r. b., jednakże członkowie komisji pozostaną na miejscu do dnia 15. V. celem dopilnowania pewnych prac, które mają być jeszcze wypełnione, i ukończenia redakcji swego ostatecznego sprawozdania.

Z MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Genewa, 29 marca. (PAT). Jutro zbiera się w Genewie Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy pod przewodnictwem delegata francuskiego Artura Fontaine. Rada Administracyjna rozważy treść ogólnego sprawozdania dyrektora Alberta Thomasa z działalności Międzynarodowego Biura Pracy i uchwali budżet Międzynarodowej Organizacji Pracy na rok 1928. Pozatem Rada rozpatrzy dwie propozycje delegata rządu włoskiego Michelisa w sprawie ustanowienia stałej komisji do spraw pracy umysłowej oraz w kwestji działalności Międzynarodowego Biura Pracy na polu sztuki kinematograficznej. Wreszcie Rada dyskutować będzie nad zagadnieniem czasu pracy w marynarce handlowej.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 29 marca. (PAT.). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel St. Zjednoczonych Gibson oświadczył, że francuski punkt widzenia w sprawie wyszkolonych rezerw nadawałby się do przyjęcia, gdyby wszystkie państwa, reprezentowane na konferencji posiadały system obowiązkowej służby wojskowej Co do strony technicznej, Gibson proponuje, ażeby w tabelach, dołączonych do konwencji, które mają zawierać dane liczbowe, wprowadzić dwie rubryki; jedna z nich obejmowałaby dane cyfrowe, dotyczące czynnego stanu wojsk, które otrzymują wyszkolenie w oficjalnej organizacji wojskowej, druga rubryka obejmowałaby dane cyfrowe, dotyczące stanu wyszkolonych rezerw, które mogłyby być zmobilizowane w razie koniecznej potrzeby. W dalszym ciągu dyskusji prowadzonej na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej Paul - Boncour udzielał wyjaśnień dlaczego projekt francuski czyni różnicę między wojskami metropolji a wojskami kolonjalnemi. Następnie delegat włoski gen. de Marinis wyrażał życzenie ustanowienia systemu, któryby pozwalał brać w rachubę stan liczebny wojsk kolonjalnych, z uwzględnieniem odległości, dzielącej je od metropolji.

HERRIOT PRZYJEDZIE DO WARSZAWY

Wiedeń, 29 marca. (A. W.). Bawiący tu obecnie francuski minister oświaty p. Herriot w wywiadzie z dziennikarzami, wspominając o niedawnym pobycie delegacji parlamentarzystów polskich w Lyonie, oświadczył, iż przyjmował on ją jako burmistrz tego miasta i że niedługo uda się do Warszawy, celem rewizyty.

— Francuska Rada Ministrów uchwaliła projekt, dotyczący przekazania towarzystwu prywatnemu prawa eksploatacji monopolu zapałczanego.

— Z Marokka nadchodzą wiadomości, że wraz z nastaniem pogody wiosennej zaczyna się zaznaczać wśród tubylców ruch powstańczy. Na terenie hiszpańskiej okupacji przychodzi nawet do walk i utarczek, które rozszerzają się również na obszar francuski.

— „Chicago Tribune" donosi z Sant Jago de Chili, iż aresztowano tam anarchistów, u których znaleziono dokumenty w sprawie przygotowywania zamachu dynamitowego na ambasadę Stanów Zjednoczonych.

— Od czterech dni trwa na wybrzeżu Francji gwałtowna burza, której centrum przesunęło się obecnie na kanał La Manche. Znajdujące się na kanale statki powróciły do portów, z których wyszły. Telefoniczne i telegraficzne połączenia między Francją i Anglją zostały prawie zupełnie przerwane.

— W kołach Ligi Narodów utrzymują się pogłoski o prawdopodobieństwie ponownego wstąpienia Argentyny do Ligi Narodów.

— „A. W." donosi z Waszyngtonu, iż władzom amerykańskim udało się wpaść na trop intrygi, której celem było zerwanie stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Kilka osobistości ze świata politycznego usiłowało wysłać do Meksyku noty ze sfałszowanymi podpisami sekretarza stanu, Kelloga, by wywołać rozgoryczenie w Meksyku.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Piaseczno

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PIASECZNIE.

W niedzielę, 3 kwietnia odbędą się wybory do rady miejskiej w Piasecznie pod Warszawą. Termin składania list wyborczych już minął. Przy uprawnionych do głosowania 3,263 mieszkańcach zgłoszono ogółem 19 list, w tej liczbie 5 polskich i 14 żydowskich. W ostatniej chwili z liczby 19 list wycofano 3 listy żydowskie.

Pruszków

WIECE W SPRAWIE SZKOLNEJ. — AGITACJA KLERYKALNA PRZECIW OŚWIACIE ROBOTNICZEJ.

W niedzielę, 27 b. m., odbyły się trzy zgromadzenia, poświęcone jednolitemu ustrojowi szkolnictwa, zwołane z inicjatywy Komisji porozumiewawczej, do której weszły: Zw. Nauczycielski ,T. U. R. i inne zaprzyjaźnione organizacje oświatowe. Zebrania te odbyły się w 3 lokalach: w kinie „Ergos", w sali kolejowej na Żbikowie oraz w lokalu T. U. R. w Utracie. Przemawiali ob. ob.: Raabe i Tomczak, tow. Mamczar i tow. Domosławski. Uchwalono rezolucje z żądaniem jednolitej demokratycznej szkoły oraz z protestem przeciw klerykalizacji szkolnictwa.

T. U. R. pruszkowski rozpoczął w ostatnim czasie cykl odczytów przyrodniczych o powstaniu ziemi i pochodzeniu człowieka. Nie podobało się to prałatowi Czechowskiemu z parafji Żbików, który wyklina T.U.R. z ambony i na rekolekcjach, oraz grozi odmową rozgrzeszenia tym, którzy będą uczęszczać na odczyty T. U. R. Ksiądz ten wyobraża sobie widać, że w ten sposób zatamuje pochód prawdziwej wiedzy.

Nieszawa

WSZECHWŁADNE RZĄDY FASZYSTY SZERZENIEWSKIEGO.

Piszą nam z Nieszawy:

W dn. 22 b. m. została przeprowadzona rewizja w składzie aptecznym p. Ludwika Rydygiera w Nieszawie.

Rewizji dokonał **lekarz powiatowy nieszawski, znany na tutejszym gruncie, dr. Szerzeniewski, w asyście sędziego śledczego na powiat nieszawski, p. Frohma.** Pomijamy sam fakt rewizji w składzie aptecznym, jednakże zupełnie niezrozumiały i niedopuszczalny jest sposób najścia i przewrócenia całkowicie mieszkania, kuchni, piwnicy i t. p.

Dr. Szerzeniewski, jako bliski przyjaciel „osławionego" faszysty, dr. Benisławskiego, **zajął się bliżej p. Rydygierem od czasu, kiedy ten ostatni zaczął wykazywać najrozmaitsze wykroczenia faszysty Benisławskiego!!** Ostatnio np. p. Rydygier oświadczył, że Benisławski namawiał go do krzywoprzysięstwa i to najwidoczniej dało powód do tak nagłej i niespodziewanej rewizji.

Kiedy p. Rydygier był wyznawcą p. Benisławskiego (a jest właścicielem składu aptecznego w Nieszawie od lat 5), gorliwy p. Szerzeniewski nigdy nie przeprowadzał rewizji w aptece; zresztą — wogóle nigdy jeszcze nie posuwał się przy rewizji do najścia mieszkania.

Zapytujemy p. wojewodę, jak długo trwać jeszcze będą wszechwładne rządy p. Szerzeniewskiego, który, wobec opuszczenia naszego powiatu przez starostę Ricciego, rządzi niepodzielnie w urzędzie starościńskim, na co zwracają nawet uwagę urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego?

Równocześnie zapytujemy, czy dr. Szerzeniewski, nie mając podstaw (gdyż rewizja żadnych przekroczeń nie wykazała) ma wogóle prawo przeprowadzać rewizję mieszkania?

Katowice

O SZPIEGOSTWO NA RZECZ NIEMIEC.

Dzisiaj przed izbą karną w Królewskiej Hucie rozpoczyna się rozprawa sądowa przeciwko: Symbolowi Oskarowi, Kasparkowi Oskarowi i Hiltawskiej Selmie, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Aresztowano ich w listopadzie r. ub. i przy rewizji znaleziono wiele obciążającego materjału. Na rozprawę powołano 15 świadków.

Zakopane

ZWYRODNIAŁY WYROSTEK — OMAL ŻE NIE SPRAWCĄ KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Zdążający z Krakowa do Zakopanego pociąg towarowy o mało nie uległ katastrofie z powodu wbicia między spoidła szyn t. zw. baby żelaznej do ostrzenia kos. Śledztwo wykazało, że zamach wykonał 16-letni wyrostek góralski, Władysław Bachleda. który po aresztowaniu oświadczył, że marzeniem jego było ujrzeć prawdziwą katastrofę kolejową.

Nowy Sącz

O ELEKTRYFIKACJĘ PODHALA.

W tych dniach odbyła się w Nowym-Sączu konferencja w sprawie elektryfikacji Podhala, w której wzięli udział: vice minister Robót Publicznych inż. Górski, dyrektorzy departamentów — inż. Prokopowicz, inż Durek i inż. Jawornicki z ramienia Min. Robót Publ., komisarz rządu dr. Sichrawa i inż. Werz — ze strony Gminy N.-Sącza; inż. Krasuski — ze strony Zarządu Wodnego w Nowym - Sączu oraz przedstawiciele konsorcjum szwajcarskiego i holenderskiego.

Sprawa elektryfikacji Podhala wkracza na realne tory i spodziewać się należy, że w niedalekiej przyszłości rozpoczęte zostaną prace przygotowawcze. Przedewszystkiem zostałaby wybudowana elektrownia wodna w Rożnowie (nad Dunajcem), poczem odnośne konsorcja przystąpiłyby do budowy takiej samej elektrowni w Jazowsku. Realizacja tych planów wpłynęłaby niezwykle na rozwój Podhala i Ziemi Sądeckiej, a w szczególności Nowego - Sącza.

Łęczyca

MORD RABUNKOWY W POWIECIE ŁĘCZYCKIM.

W ub. tygodniu gospodarz Walenty Kościeszczak ze wsi Witonia, gm. Tkaczew, pow. łęczyckiego, podczas uprawy roli wyorał pługiem nogę ludzką. Włościanin zaalarmował mieszkańców, którzy poczęli dalej kopać, gdzie natrafili na zwłoki ludzkie.

Na miejsce przybyły władze policyjne z Łęczycy, które ustaliły, iż zamordowanym jest Leon Kędzierski z tejże wsi, który przed 5 tygodniami udał się do Włocławka, w celu podjęcia u rejenta sumy 20 tys. zł., jako spadku po jego chrzestnym ojcu.

Władze sądowo - lekarskie ustaliły, iż Kędzierski został uderzony sztyletem w plecy, co spowodowało przebicie serca i natychmiastową śmierć.

Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie, przyczem aresztowała dotychczas trzech osobników, jak również zawiadomiła rejenta we Włocławku, by wstrzymał wypłatę spadku aż do odwołania.

Rejent ustalił, iż Kędzierski podjął przed śmiercią 10 tys. zł., z któremi widocznie powracał do domu.

Wilno

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

W pow. wileńsko-trockim w pobliżu granicy litewskiej posterunek K.O.P. zatrzymał litewskiego szpiega w osobie niejakiej Wołejszównej. Przy aresztowanej znaleziono klucz szyfrowy i inne dowody, stwierdzające jej działalność szpiegowską.

Gdynia

GDYNIA PRZESTANIE BYĆ UZDROWISKIEM.

Od roku bieżącego Gdynia jako uzdrowisko nie wejdzie do związku uzdrowisk polskich, ponieważ wobec intensywnej rozbudowy portu i miasta, uzdrowisko przeniesione będzie z Gdyni na inny punkt wybrzeża. Handlowa przyszłość miasta stoi w sprzeczności z potrzebami uzdrowiskowemi.

RUCH ROBOTNICZY

NIEZNACZNE ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 21 do 26 marca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 15.580, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.050.

W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych pozostała bez zmiany, natomiast ogólna ilość bezrobotnych fizycznych zmniejszyła się o 150 w związku z ożywieniem, jakie się dało odczuć na rynku pracy, przeważnie w grupie budowlanej i robotników niewykwalifikowanych.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym od 14 do 19 marca włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 137 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 185) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 2,578 (w poprzednim tygodniu 2,570), pobrało zaś zasiłki 1.950 (2.083) na sumę 23.047 zł. 47 gr. (24,905 zł. 85 gr.). Z pośród 1,950 robotników, którzy pobrali zasiłki, z przemysłu budowlanego było robotników 778, metalowego — 494, spożywczego— 240, włókienniczego — 106, drzewnego i konfekcyjnego po 45, skórzanego — 42, chemicznego — 41, nadto niewykwalifikowanych — 55 i innych 58.

W tym samym czasie przyznano 84 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 92) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było w tygodniu sprawozdawczym 3,843 (3,891), pobrało zaś zasiłki 3,532 (3,635) na sumę 38,424 zł. 92 gr. (39,631 zł. 46 gr.).

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W ELEKTROWNI.

W związku z ostatnią konferencją w okręgowym inspektoracie pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w elektrowni warszawskiej, we wtorek, 29 marca, w M. P. i O. S. odbyła się konferencja informacyjna z udziałem głównego inspektora pracy p. Klotta, naczelnika wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych p. Tad. Ulanowskiego, przedstawiciela min. spraw wewnętrznych, inspektora pracy I okręgu oraz dyrektora elektrowni inż. Kobylińskiego.

Podczas konferencji inż. Kobyliński ponowił oświadczenie, że wobec nieotrzymania odpowiedzi od magistratu w sprawie przedłużenia koncesji na eksploatację elektrowni, zarząd jej nie może prowadzić pertraktacji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej ze swymi pracownikami.

Z ŻYCIA URZĘDNIKÓW P. K. O.

W dniu 27 b. m. rozpoczęło się w Warszawie IV doroczne zgromadzenie delegatów Zrzeszenia Pracowników P. K. O.

Na zgromadzenie przybyło 46 delegatów z Warszawy, Poznania, Krakowa, Katowic, reprezentujących przeszło 1.200 pracowników tej instytucji.

Zagaił obrady p. W. Prosnowski.

Po złożeniu sprawozdań przez Zarząd Główny i Kom. Rew., udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W drugim dniu obrad zaaprobowano przystąpienie Zrzeszenia do zainicjowanej przez Zarząd Gł. Unji Zrzeszeń pokrewnych instytucji (Banku Rolnego, Polsk. Dyr. Wzaj. Ubezp., P. K. O.), oraz uchwalono szereg wniosków, zmierzających ku poprawie krzywdzącej pragmatyki, a zwłaszcza kwestji uposażeń.

W związku z wprowadzeniem w życie nowej pragmatyki Prac. P. K. O., urzędnik żonaty z jednem dzieckiem kat. XI-tej stracił 96 zł., kat. X-tej, — 129 zł., przyczem najniższa płaca urzędnika P. K. O. ze średnią rodziną wynosi 175 zł., podczas gdy urzędnik państwowy z taką samą rodziną pobiera 245 zł. Urzędników wymienionych wyżej kategorji jest 70 proc. ogółu pracowników.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Głównego oraz Kom. Rew.

NOSIŁ WILK — PONIEŚLI I WILKA.

Osławiony i aż zbyt dobrze znany ogółowi pracowników gastronomiczno-hotelowych w Polsce, dyrektor spółki akcyjnej „Hotelu Europejskiego" Berger, został zwolniony z zajmowanego stanowiska, jako plenipotent posła p. Czetwertyńskiego.

Plenipotent Berger za czasów swej kadencji od kwietnia zeszłego roku, wprowadził w życie w „Hotelu Europejskim" zasadę nie uznawania ustaw socjalnych, a w szczególności Związków Zawodowych. Teror tego służalca kapitału i znęcanie się nad pracownikami przechodziło pojęcie ludzkie. Za drobnostkę, oddalał ludzi z pracy. Największy teror stosował do tych pracowników, którzy należeli do Związku, lub którzy nie kłaniali się i nie całowali po rękach „pana" dyrektora. Berger został oddalony z pracy za długi i deficyt, które w ciągu paru miesięcy od czasu zwolnienia kuchmistrzów wzrosły o 400 proc. Dosyć chyba będzie nadmienić, że od 1. I. r. b. do 15. III. deficyt wynosił około 120 tysięcy złotych. Kupcy zagrozili wstrzymaniem dostaw i dopiero wówczas otworzyły się oczy spółki akcyjnej „Hotelu Europejskiego" na gospodarkę Bergera.

Służba Hotelu Europejskiego odetchnęła z ulgą z chwilą, gdy pozbyła się wreszcie swego dręczyciela.

ZE ZW. SPOŻYWCZEGO.

Sekretarjat Zarządu Głównego niniejszem podaje do wiadomości członków Związku, że uchwałą Prezydjum Zarządu Głównego z dn. 28 marca 1927 r. Sekcja Flaczarzy została rozwiązaną, a wszyscy członkowie Sekcji zostali wykluczeni ze Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.

Sekretarjat wzywa członków Sekcji Flaczarzy do bezwzględnego złożenia legitymacji Związku do dnia 1-go kwietnia 1927 roku. Sekretarz: **Stanioch.**

Z ŻYCIA PARTJI

W środę, dn. 30 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Krzesławski wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm a komunizm".

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komitetu z mężami zaufania ze Związków.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek, dn. 31 b. m.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch młodzieży

TUROWCY — BACZNOŚĆ!

Ogólne zebranie wszystkich członków Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. odbędzie się dnia 3-go kwietnia w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, o godz. 10-ej m. 30 przed południem. Na porządku dziennym: Zlot, 1-szy maja, Kasa Oszczędności, Pismo i inne.

Turowcy, przybądźcie wszyscy.

Posiedzenie Egzekutywy K. C. Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się w piątek, dn. 1 kwietnia, o godz. 8 wiecz. w lokalu CKW. P. P. S.

Baczność „Jerozolima". Dnia 31 b. m. odbędzie się kadencyjne zebranie Koła Mł. „Jerozolima" (Chłodna 41) w I-ym terminie o godz. 6, w II-im terminie o godz. 7.

Ruch kult.-oświatowy.

Zarząd Stow. b. Więźniów Politycznych zawiadamia swych członków, że dnia 2-go kwietnia, o godz. 5 po południu w Sali Zw. Metalowców (ul. Leszno 53), odbędzie się doroczne ogólne zebranie. Prosimy wszystkich członków Stowarzyszenia o konieczne przybycie na posiedzenie.

Zarząd Stow. b. Więźniów Politycznych.

T. U. R. Oddział Warszawski. W środę, dn. 30 marca, o godz. 7-ej w sali Kina Miraż (Czerniakowska 191), tow. pos. Reger wygłosi odczyt: „Jak powstał człowiek pierwotny?" Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka. Z dniem 1 kwietnia r. b. zostaje uruchomione drugie Ognisko dziecięce na Woli, w lokalu dzielnicy, Wolska 44. Zajęcia odbywać się będą w godz. od 9—12 przed poł. Zapisy przyjmuje się codziennie od 2 — 5-ej po poł. w tymże lokalu.

Towarzysze Wolscy! Zapisujcie swe dzieci do Ogniska.

Ruch spółdzielczy

Walne Zgromadzenie członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się dzisiaj o godz. 6-tej popołudniu w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej przy ul. Wareckiej 7, II-e piętro.

Początek zebrania punktualnie.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Wydawnictwa 1-szo majowe

Na dzień 1-go Maja Sekretarjat Generalny CKW przygotował wielki afisz 1-o majowy, kolorowy, w rozmiarze 110 cm. na 80 cm., w cenie

1 złoty za egzemplarz.

Afisz ten jest do nabycia w Sekretarjacie Generalnym C. K. W. Organizacje partyjne i zawodowe, które zamówią przynajmniej 20 egz., otrzymają afisz w cenie 80 gr. za egz.

Pozatem Sekretarjat Generalny ma na składzie pocztówki z pieśniami robotniczemi, a mianowicie: „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówka", „Na barykady", „Marsyljanka". Cena pocztówki wynosi 5 groszy.

Prócz tego Sekretarjat Gen. wydał metalową (posrebrzaną) odznakę PPS-ową milicyjną, w cenie 1 zł. za sztukę.

Z powodu wielkich trudności, spowodowanych rozporządzeniem Ministerjum Poczt i Telegrafów, wysyłać będziemy tylko za gotówkę, uprzednio nadesłaną. Za zaliczeniem wysyłać nie będziemy.

Zamówienia, razem z gotówką, należy nadsyłać pod adresem Sekretarjatu Generalnego CKW (ul. Warecka 7).

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Tow. Lejb Buterman

członek Związku Robotników Przemysłu Spożywczego II oddziału Mięsnego, zginął tragiczną śmiercią, zamordowany kulą rewolwerową, podczas znanego zajścia w rzeźni miejskiej przy ul. Namiestnikowskiej dnia 28 b. m. Tow. Buterman wszedł przypadkowo na miejsce bójki i został ugodzony kulą podczas strzelaniny.

Zarząd Główny Zw. Spożywczego w Polsce przesyła wyrazy współczucia rodzinie zmarłego, oraz II oddziałowi mięsnemu Związku.

Za Zarząd Główny Związku Spożywczego
Przewodniczący **Morawski.**
Sekretarz **Stanioch.**

***

Zarząd Główny Zw. Spożywczego wzywa oddziały Warszawskie Zw. Robotn. Przemysłu Spożywczego do wzięcia licznego udziału w pogrzebie tow. Butermana w dniu 31 b. m. o godz. 1 w poł. ze szpitala Dzieciątka Jezus, ul. Chałubińskiego (Teodora).

Z sądów.

PREZYDENT PAŃSTWA UŁASKAWIŁ MORDERCĘ BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Były przodownik Józef Muraszko, który podczas konwojowania do granicy sowieckiej zastrzelił Bagińskiego i Wieczorkiewicza i który za ten czyn został skazany na dwa lata ciężkiego więzienia, — obecnie wniósł na ręce Prezydenta prośbę o zastosowanie indywidualnej amnestji. P. Prezydent wraz z 28 innymi więźniami ułaskawił go. Muraszce, który siedział w więzieniu w Wilnie, pozostawało do dokończenia kary jeszcze kilka miesięcy.

Muraszko ma wyjechać zagranicę.

ZYCIE GOSPODARCZE.

PRZEDŁUŻENIE ULGOWYCH KAR ZA ZWŁOKĘ.

Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerjum Skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych **ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie, aż do dalszego zarządzenia.**

ZE ZŁOTEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Dowiadujemy się, że w tych dniach doszła do skutku wielka tranzakcja finansowa.

Ostrowieckie Zakłady oraz tow. akc. „Siła i Światło" przeszły w ręce obcego kapitału w ten sposób, że konsorcjum belgijskie wykupiło 75 procent akcij wzmiankowanych przedsiębiorstw.

KRONIKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15°,0, najniższa + 7°,6.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno z opadami w postaci deszczu lub nawet śniegu na wschodzie i północnym wschodzie; na zachodzie i południowym zachodzie — pochmurno, potem zmiennie z przelotnymi deszczami. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie na zachodzie, południowe i południowo-wschodnie na wschodzie. W górach w dalszym ciągu wiatr halny.

Koszty utrzymania w marcu. Posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w marcu w porównaniu z lutym, odbędzie się w Głównym Urzędzie Statystycznym w sobotę, 2 kwietnia, o godz. 12 w poł.

Zgodnie z poleceniem Międzynarodowego Związku Kolejarzy Przeciwników Alkoholu zawiadamia się wszystkich kolejarzy abstynentów, że tegoroczny „Międzynarodowy Kongres Kolejarzy Przeciwników Alkoholu" odbędzie się w Sztokholmie w dniach od 30.VI — 3.VII. Pragnącym wziąć udział w delegacji „Polskiego Związku Kolejarzy Przeciwników Alkoholu" bliższych informacji udziela codziennie od godz. 17 — 18 wiecz. Stanisław Alwas, Lwów, ul. Anczewskich Nr. 8 lub Adam Rauch, Lwów, Lewandówka, ul. M. Konopnickiej Nr. 14 do 15 kwietnia.

Obowiązek służby wojskowej. Na skutek rozporządzenia Komisarjatu Rządu są sporządzane obecnie specjalne kartoteki we wszystkich komisarjatach policji państwowej osób podlegających ewidencji wojskowej. W wyniku tej ewidencji zostało ujawnione, że znaczna liczba osób nie posiada dokumentów wojskowych pomimo przynależności do służby wojskowej. Winni zaniedbania tego obowiązku odprowadzani są do wydziału wojskowego Komisarjatu Rządu, gdzie po załatwieniu formalności wojskowych są karani administracyjnie grzywnami do wysokości 500 zł. W wypadku stwierdzenia świadomego ukrywania się od służby wojskowej Komisarjat Rządu przekazuje te sprawy prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Warszawie. W dniu 26 marca takich spraw przekazano 16, w dniu 28 marca 28, zaś w dniu 29 marca 18.

Z Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warsz. Dziś o godz. 8 wiecz. w siedzibie Instytutu Nauk Antropologicznych przy ul. Śniadeckich Nr. 8 odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warsz. i Oddziału Polskiego Międzynarodowego Instytutu Antropologji, na którem p. Eugenjusz Frankowski przedstawi pracę swą p. t. „Wszechsłowiańskie muzeum etnograficzne, jako nowy typ muzeum".

„Z wycieczki do Syrji". Prof. dr. W. Antoniewicz wygłosi w Polskiem Tow. Krajoznawczem (Karowa 31) dziś o godz. 8 w. odczyt „Z wycieczki do Syrji".

Sala Konserwatorjum. Jutro w sali Konserwatorjum o godz. 6 wiecz. powieściopisarka duńska, p. Karin Michelis wygłosi odczyt dla kobiet p. t. „Kobiety między sobą". Bilety do nabycia w kasie u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Odczyt o emigracji powojennej. W piątek, dn. 1 kwietnia o godz. 8,15 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa, odbędzie się odczyt red. „Wychodźcy", Pankiewicza „O wpływie wojny światowej na emigrację".

Środa literacka. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) na temat „Kino — a książka" — wieczór dyskusyjny. Referentem będzie Wł. Umiński. W dyskusji udział przyrzekli: K. Irzykowski, Wł. Kirchner, Anatol Stern i inni.

LISTY DO REDAKCJI

WYJAŚNIENIE.

W Nr. 85 „Robotnika" w artykule pod nagłówkiem „W sprawach łódzkich" wspomniano, iż niżej podpisany przesłał do Warszawy memorjał, który służyć ma za podstawę prac ministerjalnej Komisji Arbitrażowej.

Oświadczam, iż żadnego memorjału nie wysyłałem i memorjału takiego nikt odemnie nie żądał.

Z poważaniem **Włodzimierz Wojtkiewicz,**
Okręgowy Inspektor Pracy III Okręgu.

WYPADKI

PRZY PRACY.

Na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej Nr. 124 podczas pracy upadł i doznał nadwyrężenia stawu skokowego robotnik, 28-letni Feliks Betla (Piwna Nr. 33), którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

— Przy ul. Stare Miasto Nr. 22, podczas pracy spadł z drabiny murarz, 42-letni Czesław Chmielewski (Nowolipie Nr. 69). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie żebra w okolicy wątroby i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Ch. do szpitala żydowskiego.

ŚMIERTELNY WYPADEK KOLEJOWY.

Na linjach V posterunku kolejowego stacji Warszawa Główna - Towarowa, 64-letni Franciszek Niewiadomski, woźny P. K. P., usiłując wskoczyć do przejeżdżającego pociągu towarowego, dostał się pod koła pociągu, ulegając obcięciu nóg powyżej kolan. Niewiadomskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

POŻAR OD ISKRY.

Wczoraj o godz. 3-ej po poł. duże kłęby dymu ukazały się na forcie Mierosławskiego, tuż przy torze kolejowym (między cytadelą, a torem dworca Gdańskiego). Skład amunicji Nr. 1 w cytadeli zawiadomił o pożarze I i II oddziały straży. Jednocześnie na miejsce pożaru wyruszyli robotnicy ze wspomnianego składu. Okazało się, że od iskry z parowozu zapaliła się zeschła trawa, która wypaliła się na przestrzeni 50 metrów kwadratowych. Pożar ugasili robotnicy, straże zaś powróciły do koszar.

PRZYGNIECIONA BECZKĄ.

Przed domem Nr. 55 przy ul. Grzybowskiej podczas staczania beczek z wozu przez woźnicę Władysława Watmana (Zabrańska Nr. 46), jedna z beczek przygniotła 55-letnią Perlę Rolę (Grzybowska Nr. 57). Pogotowie, po nałożeniu opatrunku pozostawiło Rolę na miejscu.

ZBRODNICZY NAPAD.

Przed domem Nr. 5 przy ul. 11 Listopada, nieznany sprawca ugodził nożem w klatkę piersiową w okolicę serca Zenona Piekara, malarza. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

POŻARY.

Przy ul. Stawki Nr. 53 wynikł groźny pożar w wytwórni sprzączek i klamer metalowych p. f. „A. Wiśniewski i Ch. Słucki". Pożar wynikł prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia na II piętrze, gdzie mieściły się wykończalnia, pakownia i szlifiernia. Na ratunek przybyły I, II i IV oddziały straży, lecz czynny był tylko I. Spaliło się II piętro, gdzie mieściły się surowy towar i motor elektryczny. Dach spalił się nad szlifiernią, a częściowo zaś nad wykończalnią i pakownią. Parter, gdzie mieszczą się maszyny i I piętro, gdzie znajdują się biura, ocalały. Straty wynoszą około 50.000 zł.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 29 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja 124,50. Holandja 358.10. Londyn 43,47. Paryż 35,07½ Praga 26,51. Szwajcarja 172.20. Włochy 41.15 Wiedeń 125,89. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 59,00 8% L. Z. Warszawy 74.00—73.75 75.00 5% L. Z. Warszawy 60,50 — 60.25 — 61.25 — 4½% L. Z. Warsz. 55.50—60,25 6% Poż dol. 84.50 (zł. 756.28). 8% Poż. konwersyjna. 98 00 4½% L. Z. ziem. 55.75—54.75 — 54.50 —.—— .— 5% L. Z. Warsz. 60.50 — 60.00 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 103.00—5.35. Premjówka 51.00 50.25

Akcje.

Bank Polski 129,00—128,00. — Bank Dyskontowy 120,00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 3,95. Bank Zjedn. Ziem Pol. 2,80. Bank Zw.Sp.Zarobk. 16,25 15.75 Kijewski 76.50. Siła 95,00. Chodorów 117,00 Czersk 0.85 Gosławice 60,00 Cukier 4.75—4.65 Łazy 0.34. Wysoka 6,85. Nobel 4,50. Węgiel 95,00—93,00. Firlej 56,50 Cegielski 35,00 — 34,50 Lilpop 23,00—22.80 Modrzejów 7.45. Norblin 132.00 Ostrowiec 81,00 83.00, 17.60. Rudzki 1,66 1,67 Starachowice 3,00—3,10—3,07 Zieleniewski 17.50. Zawiercie 32,00 Żyrardów 16,75 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.58 Ortwein 0.48. Spirytus 3.20—4.30. Haberbusch 124,00 Żegluga 0,28—0.35 Spirytus 3,25—3.65 Borkowski 2,80—2.75. Bank Handlowy 7.30. Elektryczność 56.00 Częstocice 2.85—2,90. Parowóz 0,85 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 29.III godz. 10 wiecz.

Dolar amer. 8,93¼.

Akcje słabsze. Bank Polski 129,00. Cukier 8,65. Węgiel 96,00. Modrzejów 7,40. Lilpop 22,75. Ostrowiec 81,00. Rudzki 1,65. Starachowice 2,98. Żyrardów 16,75.

Rubli 100 złotem 471. Listy zastawne złotowe — słabsze. Obroty ożywione.

HUMOR ZAGRANICZNY



NOWOCZESNE MAMY:

— Wiesz, kochasiu, mam wrażenie, że się nasza bona pomyliła i wróciła ze spaceru z obcem dzieckiem.

(„Evening News", London).

Z teatrów świetlnych.

PAN — CORSO. — „Sprawa przy drzwiach zamkniętych".

Z ciekawej książki zrobiono mniej ciekawy film, zajmujący psychologiczny temat ubrano w formę ciężką i nieudolną, to też w rezultacie widz zainteresowany z początku niecodziennie zapowiadającą się intrygą pod koniec filmu czuje się już śmiertelnie znużony.

Prokurator Jordan, głosiciel moralności, skazuje pewną kobietę za rzekome zmuszanie córki do nierządu. Przyczynia się tem do tego, że dziewczyna dotąd uczciwa, zostaje kokotą. Sumienie nie daje mu spokoju. Chce jakoś ową moralną krzywdę nagrodzić i oto sam w najgłupszy na świecie sposób nietylko że się w owej dziewczynie zakochuje, ale na dobitkę zostaje przez nią wystrychnięty na dudka. Dziewczyna zadowolona z zemsty powraca w ramiona ukochanego, a prokurator odbiera sobie życie.

Gdyby odrobinę żywsza akcja i nieco temperamentu film byłby dobry... ale...

Nadprogram kapitalny. Śmiech nie milknie na widowni. **Ika.**

Apollo. „Syn szeika" z R. Valentino.
Stylowy. „Syn Szeika" z R. Valentino.
Splendid. „Wielka Parada".
Filharmonja. „Mąż na urlopie".
Kino Palace. „Nietrudno zostać ojcem".
Wodewil. „Bunt krwi i żelaza" — „Kochanka Szamoty".
„Pan" i „Corso". „Sprawa przy drzwiach zamkniętych".
Colosseum. „Szatan w jedwabiach" z Nitą Naldi.
Casino. „W salonach i spelunkach Paryża".
Światowid. „Wielka Parada".
Komedja. „Gracz w szachy".
Kinematograf miejski. „Ten, którego nikt nie zna" z Menjou, Agnes Ayres i May Mc Avoy.

ZE SPORTU

Wielki sukces Polski w narciarskich mistrzostwach Austrji

BRONISŁAW CZECH — NARCIARSKIM MISTRZEM AUSTRJI — LOTECZKOWA — MISTRZYNIĄ AUSTRJI.

W narciarskich mistrzostwach Austrji rozgrywanych corocznie w Rax - Platean, zawodnicy nasi odnieśli wielki sukces.

Wyniki zawodów były następujące: bieg 15 klm. — 1) Br. Czech (Polska) 50:50, 2) Rattay (Austrja) 52:15, 3) Lankosz 53:17, 4) Schoner (Austrja), 5) K. Schiele (pierwszy w klasie starszych) 58:02, 6) J. Bujak 58:31, 7) Palfy (Austrja). Konkurs skoków — 1) Mietelski nota 16.77 (najdł skok 25 m.), 2) Schiener nota 15.47 (najdł. skok 20.5 mtr., 3) Czech nota 14.33 (najdł. skok 33.5 mtr.-rekord skoczni), 4) Batay nota 11,89 (23.5 mtr.). W konkurencji złożonej mistrzostwo zdobył Czech przez Bataem i Schienerem. W biegu pań na 8 klm. wygrała bezkonkurencyjnie **Loteczkowa 38:31** przed wiedenką Epstein 42:20 i Stiller 42:36.

SPÓR PIŁKARSKI TRWA DALEJ!

Związek Związków nic konkretnego nie postanowił.

(m.k.). W sobotę, dn. 26 b. m., odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Z. Z., na którem rozpatrywano sprawę obecnego rozłamu w piłkarstwie.

Wbrew oczekiwaniom całego „świata sportowego" Polski nic konkretnego w tej palącej sprawie nie postanowiono.

Inż. Christelbauer oświadczył, iż jego misja doprowadzenia do kompromisu nie dała pozytywnych wyników, wobec czego sprawą musi zająć się Z. Z. Prezes PZPN., dr. Cetnarowski, domagał się ustanowienia prekluzyjnego terminu (15.IV) celem powrotu „ligowców" do PZPN. Projekt ten jednak nie przeszedł.

W rezultacie wybrano specjalną komisję która ma w najbliższym czasie, po zbadaniu sprawy rozłamu, postawić odpowiednie wnioski.

Tyle Związek Związków.

Zobaczymy, jak sprawa przedstawia się w PZPN. i „Lidze".

PZPN., rozwijając żywą działalność antiligową, zabiera się również do spraw orgainzacyjnych, kompletując poszczególne klasy okręgowe, oraz układając kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo; przyczem należy zaznaczyć, iż Poznań o mistrzostwo już gra.

„Liga" organizuje swe filje okręgowe oraz rozpoczyna, już w przyszłą niedzielę, rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Jak widzimy spór trwa, pogłębiając antagonizmy PZPN. i Ligi, a Związek Związków... tworzy komisje.



„ROZBROJENIE" NOWY PAROWIEC NIEMIECKI

W Wilhelmshafen (już nazwa sama przywołuje na pamięć „stare, dobre" czasy wilhelmowskie) spuszczono na wodę nowy krążownik niemiecki, należący do klasy mniejszych. Ochrzczono nowy statek „Königsberg" (niemiecka nazwa Królewca).

Nowy krążownik jest jednym z najszybszych na świecie i ma najdoskonalsze uzbrojenie, bowiem uzbrojony jest ten krążownik w dziewięć piętnasto - centymetrowych dział z wieżyczkami.

Jednem słowem — jeszcze jeden udoskonalony środek morderczy.

Działa się uroczystość spuszczenia na wodę w Niemczech rozbrojonych, dnia 26 marca 1927 roku.

AUTOMATY DO CZYSZCZENIA OBUWIA



Ostatnio zostały uruchomione zagranicą aparaty do czyszczenia obuwia, które zyskały sobie już dużą popularność.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Faust"
Narodowy
o 8-ej „Uśmiech losu"
Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

Wielki. Dziś „Faust" z „Nocą Walpurgji". Jutro na abonamentowe przedstawienie „Straszny Dwór". W piątek „Traviata" z występem gościnnym p. Olgi Olginy i p. Romejko.

Narodowy. Dziś „Uśmiech losu". Od jutra codziennie „Mściciel".

Polski. Dziś po raz ostatni „Święty Gaj".

Jutro premjera sztuki Tadeusza Ulanowskiego p. t. „Vox populi".

Mały. Codziennie świeżo wystawiona komedja Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić".

Letni. Dziś „W rajskim ogrodzie".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Jutro przedstawienie zawieszone.

W piątek premjera komedji p. t. „Ta, która zwycięża".

Teatr Messal — Niewiarowska. Codziennie świeżo wystawiona operetka Granichstaedtena „Noc Bachusowa" i „Dodatek Nr. 3" z p.p. Messal i Niewiarowską.

Ostatnie przedstawienie „Szopki Cyrulika". Dziś o godz. 8 i 10 wiecz. odbędą się 2 ostatnie przedstawienia „Szopki" w cukierni Ziemiańskiej. Dochód z tych przedstawień przeznaczony został przez artystów „Szopki" na Ochronę „Nasz Dom" w Pruszkowie (sieroty po poległych). Bilety od 2 do 8 zł. w Małej i Dużej Ziemiańskiej w środę od 1 — 3 popoł., wieczorem przy kasie.

Teatr Odrodzony (na Pradze). „Tajemnica Magdeburga i Szczypiorny".

Teatr im. Fredry. Dziś i dni następnych „Golgota".

Teatr „Qui Pro Quo". Tylko jeszcze kilka dni „Byczo jest".

„Perskie Oko". Codziennie rewja p. t. „Murowane".

Olimpja. Codziennie „Radjo-miłość".

Nietoperz. Dziś „Proszę o licznik"

Eldorado. Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wiecz „Licznik na wszystko".

Pożegnalny koncert Artura Rubinsteina odbędzie się dziś w Filharmonji. Program składa się z utworów Chopina, Ravela, Liszta, Villa-Labosa i innych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Smyczkowy kwartet Drezdeński w Warszawie. Na zakończenie uroczystości beethovenowskich odbędzie się w sali Konserwatorjum w czwartek, 31 b. m., koncert muzyki kameralnej w interpretacji Kwartetu Drezdeńskiego. W programie: kwartety Beethovena op. 74 Es-dur, op. 132 A-moll i op. 18 Nr. 5 A-dur. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu. Jutro o godz. 12 m. 30 pop. odbędzie się w Filharmonji XV koncert dla dziatwy szkół powszechnych — drugie powtórzenie koncertu beethovenowskiego. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Ozimińskiego, p. H. Zboińska-Ruszkowska (śpiew), p. J. Dworakowski (skrzypce), p. Mayzner (słowo wstępne).

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30 — 17,00. Stacja nieczynna. 17,00 — 17,25. Odczyt p. t. „Rola witamin w odżywianiu człowieka i zwierząt" — wygłosi prof. Dr. J. Rostafiński. 17,30 — 17,55. „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki. 18,00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 1. J. Strauss: „Opowieści lasku wiedeńskiego", walc. 2. A. Milton: Foxtrott. 3. Benatzky: Tango. 4. Art. Kassel: Blues komiczny. 5. W. Rust: „Wesołe dziewczynki", foxtrott. 6. Bajkowska: „Gdzie jesteś", romans cygański — wykona na wiolonczeli p. Sinkow. 7. Jack Jellen: Stomp, foxtrott. 18,40 — 19,00. Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19,00 — 19,25. 13-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner. 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy. 19,45 — 20,10. Odczyt p. t. „Podstawy naszego odżywiania" — wygłosi Dr. J. Węgierko. 20,10 — 20,30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

CO TO JEST DZIENNIKARZ?

Określenia zawodu dziennikarskiego

Dziennikarstwo a literatura

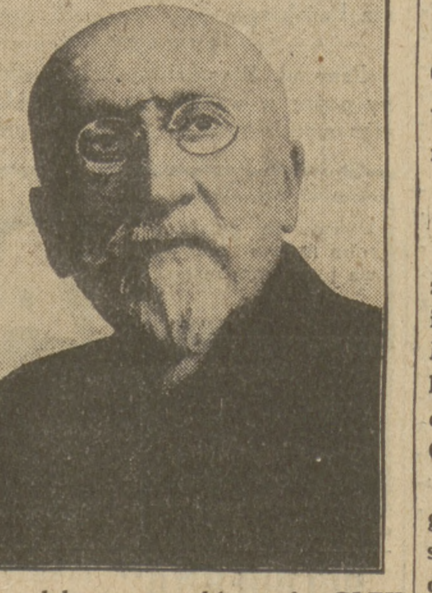
Znany pisarz angielski Herbert G. Wells, przemawiając niedawno w Sorbonie, określił siebie, jako literata, z podsekcji — dziennikarstwa. Jest to określenie śmiałe, gdyż literaci dotąd jeszcze bronią się przed tem, aby i dziennikarzy zaliczać do ich grona. Czasami daje się niektórym wybitnym publicystom miano „dziennikarza i literata" — ale nigdy nie mówi się o dziennikarskie, jako... podsekcji zawodu literackiego.

Jeden z wybitnych pisarzy francuskich niedawno jeszcze powiedział o swym przyjacielu, literacie, który pisywał do dzienników, że nie jest on jeszcze dziennikarzem z tego powodu. Za dziennikarstwo bowiem uważał ten literat — „pisanie za opłatą o rzeczach, o których się nic nie wie".

Żartobliwe to określenie miało powodzenie przed kilkunastu może laty. Dziś doskonały tygodnik londyński „The Nation" tak charakteryzuje dziennikarza:

„Dobrym dziennikarzem jest ten, który potrafi rozwinąć na cały artykuł materjał na wzmiankę, ale unika robienia tego, jeżeli tylko może; kto jest poinformowany niezmiernie bogato, ale szanuje granice swych informacji, kto jest bardzo gwałtowny w wyrażaniu swego zdania, ale bardzo rozumny w wyrobieniu sobie tej opinji, kto szuka zgody swych czytelników na swoje opinje, ale woli raczej natchnąć ich oburzeniem, niż spowodować obojętność".

KONKURENT WORONOWA



Znany lekarz paryski prof. GLEY czyni również eksperymenty w dziedzinie odmładzania ludzi. Usiłowania jego były podobno uwieńczone dodatnim wynikiem.

W niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 11 m. 30 w sali Cyrku przy ul. Ordynackiej odbędzie się

WIELKI KONCERT

z udziałem artystek i artystów Opery i Teatrów Warszawskich, pp.: Leskiej, Mokrzyckiej, Strońskiej, Zalewskiej, Wilamowskiej, Brydzińskiego, Dygasa, Michałowskiego, Niwińskiego, Palewicza-Golejewskiego, Zajlicha.

Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. 50 gr. otrzymywać można wcześniej w Kasie Cyrku, w Sekretarjacie „Domu Ludowego", Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1 i od 5 do 7.

Stowarzyszenie Dom Ludowy w Warszawie, prosi Związki Zawodowe o wcześniejsze zamawianie biletów.

W POGONI ZA DJAMENTAMI

Bieg na przełaj ku kopalni

25 tysięcy zawodników!!

Czego nie dokona najruchliwsza propaganda sportowa, dokonać tego może łatwo ludzka pożądliwość i i chęć zdobycia majątku.

Przed kilku tygodniami stało się wiadomem, że na fermie Grasfontein w Transwaalu wykryto nowe złoża djamentów. Powtórzyły się sceny, znane z powieści Jacka Londona. W końcu tego odbył się pierwszy bieg ku polom. Bieg ten nie został jednak uznany przez władze, ponieważ na 17 tys. zawodników, aż 12 tys. wyrwało się przed sygnałem.

3 marca powtórzono bieg i lepiej już zorganizowano. Do biegu stanęło 25 tysięcy ludzi, więcej, niż kiedykolwiek do podobnych biegów w Kalifornji czy na Alasce.

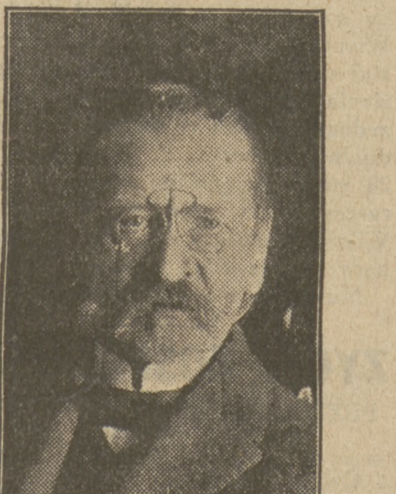
Na dany znak cały ten tłum ruszył, rozciągając się na długości 3 kilometrów. Niektóre kompanje djamentowe wynajęły sobie dobrze wytrenowanych lekkoatletów, wśród których było nawet kilku uczestników olimpjady. Lekkoatleci za wysoką opłatą brali udział w biegu i wyprzedzili, rzecz jasna, innych.

Kilka kobiet brało udział w tym dzikim biegu. Odpadły jednak szybko.

20 mężczyzn aresztowano za to, że, nie biorąc udziału w biegu, zatknęli sztandarki ze swemi nazwiskami na polu diamentowem.

Mimo wielokrotnych protestów, dziki ten zwyczaj biegu dla zajmowania pól djamentowych trwa do dziś dnia. Na długo przed terminem biegu zbierają się tysiące awanturników i poszukiwaczy fortuny w pobliżu miejsc, gdzie mają się znajdować złoża.

PROFESOR LEON PETRAŻYCKI



wielki uczony polski, socjolog i prawnik, święcił w ubiegłym tygodniu 35-letni jubileusz pracy naukowej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.